

prenumerata
wspólnoty

zapisy do 20 czerwca
na pocztę i u listonosza



Kosiniak Kamysz w Łukowie. Przybijał
„żółwika”, rugał PiS i chwalił samorządy

Władysław Kosiniak Kamysz

strona 4

strona 6

TYGODNIK LOKALNY



wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

9 - 15 czerwca 2020 r. ■ nr 23 (803) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■



Nowy biskup
pomocniczy diecezji
siedleckiej to łukowianin

Święcenia bp. Grzegorza Suchodolskiego

Burzec opłakuje Marka

Ciało 4-latka znalezione w stawie



STR.
R1

Płetwonurek z grupy ratownictwa wodno-nurkowego JRG nr 4 z Komendy Miejskiej w Lublinie znalazł ciało dziecka na dnie stawu

Budując parking znaleźli ludzkie szczątki

Pracownicy
Zarządu Dróg
Miejskich dokonali
makabrycznego
odkrycia na ul.
Spokojnej w Łukowie.



STRONA 11

Na miejscu pracowali policjanci pod nadzorem prokuratury

Maturzyści ruszyli do boju!

Marcie
i Monice
życzymy
powodzenia!



STRONA 4

Osiem firm chce budować OIOM w Łukowie

STRONA 3

STANIN: Popisywał się na motocyklu. Uderzył w drzewo i budynek

STRONA 3

Pijany pędził 105 km/h w terenie zabudowanym

STRONA 5

WOJCIESZKÓW: Od 15 czerwca w gminie nastanie ciemność

STRONA 14

R E K L A M A

MP MEDIA PROJEKT
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
Łukasz Borkowski
Jeziotry 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

USŁUGI BRUKARSKIE MASTER-BRUK
tel. 537 700 887
tel. 729 394 424
WYKONUJEMY:
- PODJAZDY
- ŚCIEŻKI
- ALEJE
- TERASY
- SCHODY
- OPASKI
Piasecki Karol

Jubiler Kazanecy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW
Komunie 2020
ZAPRASZAMY !!!
Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazanecy.pl

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**
do 3,5t
ZAPRASZAMY
Gołaszyn 10E, tel. 25 798 25 48
pn.-pt 7-20, sob. 8-16
MECHANIKA POJAZDOWA

**AD UBEZPIECZENIA
ARTUR DOMAŃSKI**
DWIE LOKALIZACJE
BIURO → Międzyrzeczka 47
Międzyrzeczka 48 **TESCO**
(przy kasach)
796 00 11 22
www.adubezpieczenia.pl
lukow@adubezpieczenia.pl

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**
IRPOL
21-400 Łuków
ul. Trzaskoniec 34,
tel. 513-169-020
irpol.lukow@vp.pl
DUŻY WYBÓR PRODUKTÓW

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Marta Karwowska
tel. 502 355 766
marta.karwowska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007
Karolina Zielińska
tel. 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

STANIN

- Stangol Jerzy Goławski,
Stanin 126

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Prawym okiem



Sławomir
Skwarek,
poseł
na Sejm RP

1 czerwca 2020 r. w Święto NMP Matki Kościoła w Katedrze Siedleckiej przeżyaliśmy doniosłą uroczystość. Ks. Grzegorz Suchodolski przyjął święcenia biskupie.

Zostały mu udzielone przez JE Bpa Kazimierza Gurdę przy współudziale współkonsekratorów JE Abpa Salvatore Pennacchio (Nuncjusz Apostolski) i JE Bpa Henryka Tomasika (Bp Radomski).

Na stanowisku biskupa pomocniczego diecezji był vacat od lipca 2019 r. Bp Grzegorz Suchodolski jest dopiero 9-tym biskupem pomocniczym w 200-letniej historii naszej diecezji. Jego poprzednikami byli m.in.: Piotr Sawczuk, Henryk Tomasik, Alojzy Orszulik, Wacław Skomorucha.

Pierwszy raz brałem osobiście udział w konsekracji biskupa. Pewnie z racji zawodu i zainteresowań zwróciłem szczególną uwagę na tekst Bulli Nominacyjnej. Warto jej tekst przeanalizować. Nominacja wiąże się z nadaniem biskupstwa tytularnego, które otrzymują biskupi pomocniczy. Papież Franciszek przydzielił bp. Grzegorzowi diecezję tytularną ze stolicą w Mesarfelta. Jest to historyczna diecezja w byłym Cesarstwie rzymskim w prowincji Numidia

(północna Afryka, obecnie w Algierii), która została zlikwidowana w VII w. podczas ekspansji islamskiej. Jest i wątek lokalny – zapewnienie o modlitwie za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny Kodeńskiej. Uprawieniem biskupa nominata jest

również opracowanie własnego herbu. Według wypracowanych przez wieki zasad heraldyki kościelnej składa się on ze stałych elementów: tarczy herbowej nad którą umieszczony jest kapelusz ze sznurem i dwunastoma chwościami (ozdobne frędzle) w kolorze zielonym. Za tarczą herbową znajduje się krzyż. Natomiast pod tarczą znajduje się banderola z wypisanym zawołaniem biskupim – dewizą biskupiego posługiwania.

Tarcza i zawołanie to miejsce na indywidualne określenie swojej misji, posługi. Jest ona i prosta i bogata. Z organizacją Światowych Dni Młodzieży związany jest ks. Biskup od 1997 r. Ikona Matki Boskiej Śnieżnej, w Rzymie nazywanej Salus Populi Romani (Ocalenie Ludu Rzymskiego) nie- sie w sobie co najmniej dwa prze-

stania. Nawiązuje do patrona św. Grzegorza Wielkiego, który będąc papieżem niósł cudowną ikonę w procesjach prześlągalnych oraz do czasu nominacji, która została ogłoszona w czasie panującej obecnie epidemii. Trzeci element tarczy herbowej stanowią pierwsza i ostatnia litera greckiego alfabetu: A i Ω, w nawiązaniu do Księgi Apokalipsy św. Jana Apostoła: „Jam jest Alfa i Omega...”. Srebrna szarfa z dewizą biskupa stanowi podsumowanie całej symboliki herbu: „Iesum Christum praedicare” – „Głosić Jezusa Chrystusa”. Ty, Księżo Biskupie i My mamy...

Sławomir Skwarek

Siedlecki MEDYK

NA KIERUNKI

- ❖ ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ
- ❖ ASYSTENTKA/HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA
- ❖ OPIEKUN MEDYCZNY
- ❖ OPIEKUNKA DZIECIĘCĄ
- ❖ ORTOPTYSTKA
- ❖ PROTETYK SŁUCHU
- ❖ TECHNIK MASAŻYSTA
- ❖ TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- ❖ TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- ❖ TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- ❖ TECHNIK ELEKTRODIOLOG – NOWOŚĆ

GDZIE

MEDYCZNA SZKOŁA POLICEALNA
IM. PROF. ZBIGNIEWA RELIGI
W SIEDLCACH

UL. MŁYNARSKA 17, 08-110 SIEDLCE
TEL. 25 6447817

www.ckziu.siedlce.pl

REKRUTACJA 2020/2021

KROK PO KROKU

- WYBIERZ KIERUNEK KSZTAŁCENIA
- WYPEŁNIŃ WNIOSK O PRZYJĘCIE
Do pobrania w szkole lub ze strony internetowej
- ZŁOŻ DOKUMENTY
*Świadectwo szkoły średniej
3 zdjęcia*
- ZBADAJ SIĘ U LEKARZA MEDYCZNY PRACY
*Skierowanie do pobrania w szkole
badanie bezpłatne*

KORZYŚCI

BEZPŁATNA NAUKA I PRAKTYKA
NOWOCZESNE PRACOWNIE
STAŻE UNIJNE
STYPENDIA DLA NAJLEPSZYCH
WYCIECZKI ZAWODOWE
SZKOLENIA BRANŻOWE

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Siedlcach

Zobacz wystawę fotografii Elżbiety Dzikowskiej

ŁUKÓW Od 5 czerwca ŁOK gości wystawę fotografii Elżbiety Dzikowskiej „Różne oblicza piękna. Co robią kobiety żeby się podobać?” zrealizowanej na podstawie, m.in., albumu „Biżuteria Świata”. Część wystawy

będzie „przechodnia”. Będzie ją można oglądać na ogrodzeniu ośrodka od strony ulicy Browarnej, a druga część w Galerii PROwizorium.

p

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Stoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

www.intercom.net.pl

INTER-COM
KOMPUTERY

**KOMPUTERY
NAWIGACJE
KASY FISKALNE**

sprzedaż / naprawa

Łuków, ul. Staropijarska 2a **tel.: 25 798 99 55**

LARYNGOLOG

MAŁGORZATA ENGLERT
laryngolog, specjalista audiolog

PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY
Łuków, ul. Piłsudskiego 4
Rejestracja telefoniczna 25/ 644- 05-08

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

Będą zajadać się pierogami

POWIAT ŁUKOWSKI Po raz drugi mieszkańcy Łukowa i okolic będą mogli wziąć udział w Festiwalu Pierogów Świata. Kramy z pierogami staną ponownie na placu Solidarności i Wolności w sobotę i w niedzielę 13 i 14 czerwca. Festiwal Pierogów Świat z sukcesem organizowany jest w całej Polsce. Oprócz Łukowa odbył się w takich miastach jak Warszawa, Lublin, Łódź, Poznań, Wrocław, Bydgoszcz, Katowice, czy Kraków.

p

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47

GMINA ADAMÓW:
755 31 67

GMINA KRZYWDA:
755 10 06

GMINA SEROKOMLA:
755 45 02

GMINA STANIN:
798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:
754 25 24

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

Brak umiejętności lub spożywany wcześniej alkohol przyczynił się do nieszczęścia

Popisywał się na motocyklu Uderzył w drzewo i budynek

Mężczyzna chciał pokazać, jak jeździ się crossowym motocyklem. Wsiadł na yamahę i ruszył.

28-latek z gminy Stanin w niedzielę, 31 maja, najprawdopodobniej spożywał alkohol ze swoim kolegą w Kosutach. Gdy razem wyszli z domu „na papierosa”, mężczyzna chciał pokazać, jak się jeździ motocyklem

crossowym. Młody mężczyzna w trakcie jazdy po podwórku zaczął kierownicą o rosnące tam drzewo, a następnie „z impetem” uderzył w stojący w pobliżu budynek. Do mocno krwawiącego mężczyzny wezwano karetkę pogotowia. Na miejsce przybyli również policjanci z łukowskiej drogówki, którzy wyjaśniali okoliczności zdarzenia. - Teraz prowadzący postępowanie będą

ustalali szczegóły i okoliczności zdarzenia. Będą też oczekiwali na sprawozdanie z przeprowadzonych badań krwi „na zawartość alkoholu”. Niewykluczone, że również ta okoliczność będzie miała istotne znaczenie w prowadzonym dochodzeniu - informuje asp. sztab. Marcin Józwik, oficer prasowy policji w Łukowie.



mz Mężczyznę przewieziono do szpitala. Doznał poważnych obrażeń ciała (fot.KPP Łuków)

Osiem firm chce budować OIOM w Łukowie

ŁUKÓW Być może w lipcu uda się podpisać umowę z wykonawcą, który zbuduje nowy oddział.

Nowy Oddział Intensywnej Opieki Medycznej ma zostać przeniesiony na parter budynku głównego i sąsiadować z wyremontowanym kosztem 1,2 mln zł i doposażonym za blisko sześć mln SOR-em. Nowy OIOM ma powstać w pomieszczeniach po byłej kuchni. Do zagospodarowania jest tam pół tysiąca metrów kwadratowych. Drugie tyle szpital planuje budować w formie patio. Przy okazji tej inwestycji wzmocnione zostaną fundamenty budynku głównego.

Blok operacyjny

Projekt obejmuje też budowę

nowej sali operacyjnej.

- Wszystkie będziemy mieć w jednym miejscu: OIOM, SOR i salę - wylicza szef łukowskiego szpitala. Jak podkreśla Mariusz Furlepa, jest to ważne w kontekście dalszych planów modernizacyjnych. Lecznica w przyszłości ma zamiar starać się o remont dzisiejszego bloku operacyjnego. Ten znajduje się na czwartym piętrze budynku głównego i składa się z trzech sal operacyjnych. Po ewentualnej przebudowie, w myśl obecnych przepisów, znajdą się tam tylko dwie sale operacyjne. Trzecia - nowa - będzie funkcjonować właśnie przy nowym OIOM-ie. Co więcej, jej powstanie pozwoli zapewnić ciągłość kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

OIOM trzeba będzie jeszcze wy-

posażyc. Tu z pomocą ma przyjść kasa z Unii i pilotowany przez Urząd Marszałkowski program „Zdrowie Lubelskie”. Na oddział w ramach tego zadania ma trafić sprzęt warty blisko 6 mln zł.

Koszty, raty i zabezpieczenie

Szpital szacuje, że inwestycja kosztować będzie ok. 9 mln zł. Chodzi o kwestie budowlane. Oczywiście ostatecznie koszty znane będą po ogłoszeniu przetargu i wyłonieniu wykonawcy.

A co z kredytem? Jego koszt wyniesie ok. 1,5 mln zł - informował radnych powiatowych podczas sesji 7 listopada 2019 roku dyrektor Furlepa. Tego dnia powiatowi rajcy zgodzili się na obciążenie hipoteką trzech nieruchomości

stanowiących własność powiatu. To jedna z form zabezpieczenia kredytu, którego udzielić ma bank PKO BP. Chodzi o częściowe zabezpieczenie do wysokości 3 mln zł. Nieruchomości, które będą zabezpieczać kredyt, to: baza Zarządu Dróg Powiatowych na ul. Łapiguz, Ośrodek „Przylądek” na ul. Wojska Polskiego oraz dawne Warsztaty Szkole w Stoczku Łukowskim.

- Druga forma zabezpieczenia to poręczenie przez powiat. Trzecią będzie kontakt z NFZ - wyjaśnia Janusz Kozioł. Zdaniem wicestarosty kredyt nie wpłynie negatywnie na bieżącą sytuację finansową szpitala, który będzie go spłacał. Aktualnie powiatowa lecznica nie ma długów.

Łukasz Prusak

Oferenci chcący budować OIOM w Łukowie (kwoty brutto):

8.92 mln zł Pożarski Budownictwo, Białystok

8.94 mln zł Erbud Operations, Jasionka

10.6 mln zł Climamedic, Michałowice

9.04 mln zł Lider Budir System, Warszawa

10.3 mln zł Max-Bud, Grzegorz Pawłowski, Lublin

9.67 mln zł Częstobud, Damian Świącik, Częstochowa

14.02 mln zł Hail Factor, Warszawa

9.17 mln zł Arcus Technologie, Celestynów

Poradnia dziecięca przeniesiona na „Aleje”

Mali pacjenci są przyjmowani od poniedziałku, 8 czerwca.

Za 200 tys. zł dyrekcja szpitala wykonała remont przychodni na al. T. Kościuszki. To tu nową lokalizację znalazła przeniesiona z ul. Rogalińskiego Poradnia dziecięca. Remont był po to, aby dostosować niewykorzystywane pomieszczenia. Mają się w nich znaleźć gabinety lekarskie. - Potrzebne było malowanie ścian i sufitów, wymiana drzwi, montaż nowej armatury sanitarnej umywalk, sanitariatów oraz wykonanie posadzek z wykładzin oraz płytek - wylicza

Dariusz Orzeł, zastępca dyrektora ds. inwestycji i remontów. W ramach przebudowy powstały dwa niezależne wejścia do Poradni dziecięcej. Jedno dla pacjentów zdrowych, drugie dla chorych. Jest nowy monitoring.

Ma być lepsza dostępność

„Wspólnota” jako pierwsza informowała o tej sprawie. Reorganizacja w SP ZOZ polega na likwidacji kilku komórek, są to: Poradnia Lekarzy POZ dla Dzieci, Gabinetu Zabiegowego dla Dzieci, Punktu Szczepień oraz Poradni Pielęgniarki i Położnej i przeniesienia ich do nowej lokaliza-

cji. - Przyczyną są przede wszystkim wymagania stawiane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, dotyczące zapewnienia opieki lekarskiej w godz. 8 - 18 - uzasadniał jesienią dyrektor szpitala Mariusz Furlepa. - Obecnie w związku z brakiem lekarzy pediatrów SP ZOZ w Łukowie nie jest w stanie zrealizować tych wymagań w obu poradniach POZ będących w strukturze Zakładu - tłumaczy podczas jednej z sesji Rady Miasta.

Na ul. Rogalińskiego pediatrzy dyżurowali zazwyczaj do wczesnego popołudnia. Po południu są dyżury w „Alejach”.

Teraz Poradnia dziecięca działająca jedynie w tym drugim miejscu ma pracować dłużej. Zdaniem dyrekcji szpitala „scentralizowanie świadczeń medycznych spowoduje większą dostępność lekarzy”.

- Od godz. 8 do 18 będzie dyżurowało od trzech do czterech lekarzy - podkreśla szef szpitala św. Tadeusza.

Na Rogalińskiego nie będzie pusto

- Borykamy się z brakiem miejsca dla „medycyny pracy” - wyjaśnia szef szpitala. Jak informuje, rośnie zapo-

trebowanie na usługi w tym zakresie. Gabinety „medycyny pracy” miałyby się przenieść na parter Przychodni przy ul. Rogalińskiego, które do niedawna zajmował Poradnia dziecięca. To nie wszystko. W tym miejscu - według planów - nadal miałaby działać poradnia dla dzieci, ale już nie z zakresu podstawowej opieki, ale specjalistyczna. - Miałaby ona służyć dzieciom opuszczającym szpital. Zarówno noworodkom, jak i pacjentom starszym - mówi Furlepa. To tu mają odbywać się wizyty kontrolne małych pacjentów, w tym na przykład dyżury kardiologa.

Łukasz Prusak

Usuń azbest

ŁUKÓW Ruszył nabór wniosków na usuwanie azbestu. Dokumenty można składać do 3 lipca. Informacje na ten temat można uzyskać w Urzędzie Miasta w pokoju nr 12 lub pod nr tel.: 25 797 66 07. Druki dokumentów do naboru można pobrać ze strony: <http://www.azbest.lubelskie.pl/przewodnik-krok-po-kroku#>. Osoby zakwalifikowane w IV naborze uzyskają wsparcie w latach 2020 - 2021, po zrealizowaniu zgłoszeń lokalizacji osób z poprzednich trzech naborów.

mz

PKS Łuków jedzie do Lublina

Od 1 czerwca w dni robocze, czyli od poniedziałku do piątku, łukowskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej wznawia kurs do Lublina. Autobus będzie odjeżdżał z Łukowa o godz. 7.10. Kurs powrotny z Lublina o godz. 12.40.

Nowa siedziba punktu krwiodawstwa

Terenowy Oddział Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Łukowie zmienił siedzibę. Od 1 czerwca znajduje się w budynku przy ul. Warszawskiej 24, naprzeciwko stadionu. Jest to żółty budynek w głębi podwórka, po tej samej stronie ulicy, co LIDL, prawie naprzeciwko bocznego wejścia na dawną „Baltone”.

NEKROLOGI

Teresa Dybciak 73 lata
zm. 15 maja, Łuków
Tomasz Kołodziej 39 lat
zm. 16 maja, Adamów
Zdzisław Andrzejewski 65 lat
zm. 22 maja, Łuków
Mieczysław Goss 89 lat
zm. 23 maja, Łuków
Janina Bajura 87 lat
zm. 27 maja, Tuchowicz
Marek Tomczak 63 lata
zm. 25 maja, Łuków
Jolanta Osiak 53 lata
zm. 25 maja, Łuków
Teresa Ostojka 79 lat
zm. 26 maja, Łuków

HADES Łuków
Tel. 25 798 37 75,
502 259 861

Nabór do żłobka

Gminny Żłobek „Maluch” w Łukowie prowadzi nabór dzieci na nowy rok szkolny. Dokumenty można składać do 24 czerwca w siedzibie placówki albo za pośrednictwem poczty elektronicznej. Gminny żłobek dysponuje

60 miejscami dla dzieci w wieku od 20 tygodnia do ukończenia trzeciego roku życia, a w szczególnych przypadkach także dla czterolatków. Placówka oferuje profesjonalną opiekę przez 10 godzin dziennie, wyżywienie i zaję-

cia w formie zabaw edukacyjnych. Formularze rekrutacyjne, pełny regulamin i inne dokumenty są dostępne na stronie: www.lukow.ug.gov.pl w zakładce „żłobek”. Po ich wypełnieniu rodzice dzieci, chcący posłać swoje pociechy

do „Malucha”, powinni je złożyć w siedzibie placówki przy ul. Świdorskiej 12a albo wysłać pocztą elektroniczną na adres: kontakt@maluchlukow.pl.

mo

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

POŻYCZKA ekspresowa
z GWARANCJĄ
Eden Finance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
Maksymalna RRSO 689 %
797-705-110
Kontaktujemy Cię tylko raz

Ruszył maturalny maraton 2020

Na pierwszy ogień elementy fantastyki i „Wesele”

W czerwcu, tylko pisemnie i w reżimie sanitarnym - tegoroczne matury są wyjątkowe. Egzaminy rozpoczęły się od podstawy z języka polskiego w poniedziałek 8 czerwca i potrwać do 29 czerwca.

W tym roku na maturze z języka polskiego w części podstawowej maturzyści mieli do napisania rozprawkę: „Jak wprowadzenie elementów fantastycznych do utworu wpływa na przesłanie tego utworu? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do podanych fragmentów „Wesele”, do całego dramatu Stanisława Wyspiańskiego oraz do wybranego tekstu kultury.” Poza rozprawką z „Wesela” zmagali się z analizą wiersza „Daremne” autorstwa Anny Kamieńskiej. Wielu z nich mówiło, że spodziewali się raczej „Pana Tadeusza”, ale i tak temat nie był najtrudniejszy. Przed nimi dalsze zmagania, wszystkie w formie pisemnej.

Wyjątkowe okoliczności

Długo nieznany był termin matur. Z powodu epidemii uczniowie edukację stacjonarną zakończyli już w marcu, później mieli zajęcia przez internet. Dopiero w ostatnich tygodniach wróciła możliwość konsultacji w szkołach. Matura odbędzie się w reżimie sanitarnym. Centralna Komisja Egzaminacyjna opublikowała wytyczne do przeprowadzania egzaminów. Uczniowie muszą do szkoły przynieść własne przybory i wodę. Maseczki będą mogli zdjąć, dopiero gdy usiądą w ławkach. Ławki muszą być oddalone od siebie o półtora metra. Rodzice nie będą mogli wejść do budynku. Dyrektorzy szkół mieli wiele pracy z przygotowaniem placówek na egzamin.

Najliczniej w „Kościszce”

Najwięcej uczniów, podobnie jak każdego roku, zdaje maturę w I LO im. T. Kościuszki w Łukowie. Jest ich około 250.

Język polski i matematykę uczniowie zdawać będą w 6 salach. Egzaminy z języków obcych odbędą się w kilkunastu salach lekcyjnych. Maturzyści wchodzić do szkoły w maseczkach, na czas pisania egzaminu mogą je zdjąć. Zespoły nadzorujące przez cały czas trwania egzaminów będą w maseczkach i rękawiczkach – zapowiada Grzegorz Rzymowski, dyrektor „Kościszki”.

Matury odbędą się zgodnie z procedurami, z zachowaniem dystansu, z użyciem środków do dezynfekcji. Każda klasa wchodzić będzie na egzamin oddzielnie w innym czasie, aby uniknąć



Maturzyści z klasy III f LO im. „Kościszki” w Łukowie: Tematy z polskiego nie były najtrudniejsze, aczkolwiek nie były też łatwe. Liczba utworów do rozprawki była ograniczona. Ale najgorsze już za nami!

Każda klasa wchodzić będzie na egzamin oddzielnie w innym czasie, aby uniknąć zgromadzeń.

Nauczyciel, który podchodzi do ucznia musi być w maseczce

zgromadzeń. Na maturę uczniowie mogą zabrać niezbędne przybory oraz wodę. Zbędne przedmioty takie jak telefony komórkowe będą zbierane w odpowiednie torby foliowe i będą pod nadzorem obsługi.

127 osób w „Medyku”

W IV LO „Medyku” maturę zdaje 127 uczniów.

Dostosowaliśmy się do wytycznych inspektora sanitarnego i komunikatu CKE. Zrobiliśmy to według standardów wyznaczonych przez jedną i drugą instytucję. Zastosowaliśmy odległości między ławkami, mamy przygotowane płyny dezynfekcyjne. Po każdym egzaminie mamy dezynfekcję sal. Uczeń, kiedy przekracza drzwi szkoły, ma dezynfekowane ręce i nakłada maseczkę. Przechodzi przez szkołę, siada w ławce i może maseczkę zdjąć. Przemieszczając się przez budynek musi być w maseczce. Podobnie oddając arkusz maturalny musi założyć maseczkę. Także nauczyciel, który podchodzi do ucznia musi być w maseczce – mówi Zygmunt Zalewski, dyrektor „Medyka”.

W „Medyku” zwiększono liczbę sal, w których odbywają się egzaminy.

Uczniowie piszą w sali gimnastycznej, ale ze względu na konieczność większych odległości, piszą także w kilku salach lekcyjnych. Większa liczba sal i komisji nie oznacza, że są angażowani nauczyciele w większej liczbie, ponieważ zgodnie z komunikatem



Marta i Monika Dębowskie z klas III g i III h LO im. Kościuszki w Łukowie: NIE SPODZIEWAŁYŚMY SIĘ WESELA Temat z polskiego trochę nas zaskoczył, bo nie spodziewaliśmy się „Wesela”, raczej wszyscy się spodziewali „Pana Tadeusza”. Ale nie był jakiś trudny, bo można było nawiązać do wielu utworów. Przesunięcie terminu matury było spoko, bo było więcej czasu na przygotowanie i nie ma egzaminów ustnych. Ale stres coraz bardziej się pogłębiał, jakby narastał trochę. Chociaż przed samą maturą już nie miałyśmy takiego dużego stresu.

CKE komisje w mniejszych salach mogą być dwuosobowe – mówi Zalewski.

70 uczniów w „Alejach”

W Zespole Szkół nr 1 im. H. Sienkiewicza, popularnych „Alejach” do matury w naszej szkole przystąpi około 70 uczniów.

Aby uniknąć skupisk opracowaliśmy harmonogram wejść. Uczniowie wchodzić będą do szkoły klasami, co 15 minut. W wejściu trzeba zdezynfekować ręce. Jeśli któryś z uczniów przyjdzie w odzieniu wierzchnim, mamy obowiązek zabezpieczyć ubranie w folii. Przygotowana jest specjalna szatnia. Gdyby ktoś

gorzej się poczuł mamy przygotowane izolatorium i zapewnioną opiekę medyczną – mówi dyrektor szkoły Tadeusz Federczyk.

Gdyby zdarzyło się, że maturzysta posiada przy sobie rzecz niedozwoloną na egzaminie, wówczas te przedmioty zostaną zabezpieczone w odpowiednim pomieszczeniu.

55 maturzystów na „Warszawskiej”

W Zespole Szkół nr 2 na ul. Warszawskiej w Łukowie dykcja opracowała Wewnątrzszkolną Instrukcję Przygotowania i Organizacji Egzaminu, która zawiera wszystkie procedury. Uczniowie



Grzegorz Rzymowski
dyrektor I LO im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie

KAŻDA KLASA WCHODZI
ODDZIELNIE

Każda klasa wchodzić będzie na egzamin oddzielnie w innym czasie aby uniknąć zgromadzeń. Maturzyści wchodzić do szkoły w maseczkach, na czas pisania egzaminu mogą je zdjąć. Zespoły nadzorujące przez cały czas trwania egzaminów będą w maseczkach i rękawiczkach.



Zygmunt Zalewski
dyrektor IV LO w Łukowie:

KONTAKT Z MŁODZIEŻĄ

Nie zerwaliśmy kontaktu z młodzieżą w dniu zakończenia roku szkolnego. Mimo zakończenia zajęć 24 kwietnia nasi uczniowie mieli stały kontakt z nauczycielami, mogli korzystać z konsultacji online i stacjonarnych.

Terminy egzaminu dojrzałości

W poniedziałek 8 czerwca maturzyści zdawali egzamin z języka polskiego na poziomie podstawowym, a po przerwie polski rozszerzony. 9 czerwca zdają matematykę, a w środę 10 czerwca - jęz. angielski podstawowy i rozszerzony. Od 11 do 15 czerwca mają 4 dni przerwy w związku ze świętem Bożego Ciała. Od 15 czerwca zaczną się egzaminy na poziomie rozszerzonym, pierwsza matematyka. Matura pisemna zakończy się 29 czerwca.



Krzysztof Okliński
dyrektor ZS nr 2 im. A. Świętochowskiego w Łukowie:

PRZYBORY SZKOLNE TAK,
PLUSZAKI NIE

Nauczyciel w obecności maturzysty losuje mu miejsce na Sali. Uczeń może zdjąć maseczkę i rękawiczki dopiero siedząc w ławce. Sala będzie wcześniej dokładnie wywietrzona. Na egzamin trzeba wziąć przybory, nie można wносить pluszaków.



Tadeusz Federczyk
dyrektor ZS nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie:

PO EGZAMINIE DO DOMU

Po skończonym egzaminie maturzyści powinni rozejść się z wrażeniami dzielić się ze znajomymi przez telefon lub poprzez media społecznościowe.

przychodzą wcześniej i klasami wpuszczani są do szkoły.

Mamy w tym roku 55 maturzystów. Zaleciliśmy im, aby nie grupowali się przed egzaminem, ani po nim. Oczywiście wszędzie są środki do dezynfekcji. Uczniowie obowiązkowo mają maseczki i rękawiczki. Sprawdzanie danych osobowych odbywa się bez brania od ucznia dokumentu. Ławki znajdują się w odległości 1,5 metra od siebie – mówi Krzysztof Okliński, dyrektor ZS nr 2.

Najmniej w Stoczku

W Zespole Szkół nr 3 w Łukowie, popularnym „Rolniku” do matury przystąpi ponad 180 ab-

solwentów. Maturę napiszą na hali sportowej i w salach lekcyjnych. Z kolei w Zespole Szkół w Stoczku Łukowskim i Zespole Szkół w Adamowie dla wszystkich zdających wystarczy miejsca na salach gimnastycznych, nawet przy zastosowaniu zwiększonych odległości między ławkami. W Adamowie zdaje maturę 17 osób, a w Stoczku 13, w tym 1 osoba, która poprawia wynik z ubiegłego roku.

Także 46 zdających w Zespole Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym zmieści się na sali gimnastycznej. W tej grupie są tegoroczni absolwenci, słuchacze liceum dla dorosłych oraz poprawiający ubiegłoroczną maturę.

mo,mz

Kierował mimo sądowego zakazu. W aucie miał haszysz

Kierowca na widok drogówki przyspieszył i bardzo szybko skręcił na pobliską posesję.

Mundurowi patrolujący 31 maja Ryżki zorientowali się, że kierujący „ma coś na sumieniu”. Funkcjonariusze widzieli, że mężczyzna szybko wysiadł ze swego auta i chciał uciec do domu. Nie zdążył, zatrzymali go policjanci.

Podczas rozmowy z 27-latką zauważyli, że chwilami mężczyzna „tracił kontakt z rzeczywistością”, nie odpowiadał na pytania i przysypiał. Policjanci domyślili się, że zatrzymany mógł być pod działaniem środków odurzających. Funkcjonariusze sprawdzili wnętrze samochodu 27-latka.

- Znaleźli tam „fifkę” i kilka gramów haszyszu. Dodatkowo okazało się, że mężczyzna był już w przeszłości karany za kierowanie

pojazdem w stanie nietrzeźwości i aktualnie obowiązuje go sądowy zakaz kierowania pojazdami - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP Łuków.

Mężczyzna był trzeźwy, jednak pobrano od niego krew do badań pod kątem środków odurzających w organizmie. Młodzieniec noc spędził w policyjnej celi, wkrótce usłyszy zarzuty za naruszenie przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii oraz za naruszenie zakazu sądowego.

Jeśli wynik specjalistycznych badań będzie pozytywny, 27-latek może też usłyszeć zarzut kierowania samochodem pod wpływem środka odurzającego w okresie obowiązywania zakazu. Może mu grozić nawet do 5 lat pozbawienia wolności i dożywotni zakaz kierowania pojazdami.

mz

Miał 2 promile i sądowy zakaz. Auto bez przeglądu i ubezpieczenia

40-latkowi z Łukowa grozi do 5 lat więzienia i dożywotni zakaz kierowania.

Do zatrzymania mężczyzny doszło w niedzielę, 31 maja, w Tuchowcu. Kierowca audi nie miał zapiętego pasa bezpieczeństwa, więc policjanci zatrzymali go do rutynowej kontroli. Okazało się, że mimo zamocowanych „zagranicznych” tablic rejestracyjnych auto nie jest dopuszczone do ruchu. Nie ma też ubezpieczenia OC. - Mundurowi rozmawiając z kierowcą audi 40-letnim łukowianinem zorientowali się, że jest on pod działaniem alkoholu. Mężczyzna miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie - informuje asp. szt. Marcin Józwik, oficer prasowy łukowskiej komendy. 40-letni łukowianin był już w przeszłości karany za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Mężczyznę w chwili zatrzymania obowiązywał 5-letni sądowy zakaz kierowania pojazdami.

Wkrótce mieszkaniec Łukowa za swoje czyny odpowie przed sądem.

- Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości w okresie obowiązywania zakazu, grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności i dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi - mówi asp. szt. Marcin Józwik.

O braku obowiązkowego ubezpieczenia OC pojazdu, powiadomiony zostanie fundusz gwarancyjny.

mz

Damska torebka łupem złodzieja

ŁUKÓW: Do kradzieży doszło na ul. Cmentarnej w Dzień Matki. Nieznany sprawca przywłaszczył sobie torebkę, w której znajdowały się dokumenty, pieniądze oraz komórka. Pokrzywdzona kobieta poniosła stratę w wysokości 2 tys. zł.

Pijany pędził 105 km/h w terenie zabudowanym

Policjanci sprawdzający 31 maja prędkość na ul. Radzyńskiej zatrzymali do kontroli mężczyznę, kierującego samochodem marki Opel.

Kierowca pojazdu przekroczył dozwoloną w tym miejscu prędkość o 55 km/h.

- Kontrolując kierowcę osobówki policjanci poculi od niego woń alkoholu. Po sprawdzeniu okazało się, że miał prawie promil alkoholu w organizmie - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP Łuków.

44-latek z woj. małopolskiego już stracił prawo jazdy i wkrótce usłyszy

zarzut. Mężczyźnie grozi co najmniej 3-letni zakaz kierowania pojazdami, wysoka grzywna, a nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

Na tym odcinku drogi biegnącej w obszarze zabudowanym, dopuszczalna prędkość pojazdów nie może przekraczać 50 km/h. Według zgłoszenia dokonanego na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa w tym miejscu ta prędkość jest przekraczana. Kolejny raz zgłoszenie dokonane na tej aplikacji potwierdziło się.

mz

Ukradł koła samochodowe

GMINA ŁUKÓW: Nieznany sprawca ukradł w Kryncie cztery koła samochodowe. Pokrzywdzony wartość strat określił na 1 tys. zł. Do kradzieży doszło 25 maja.

mz

Rowerzystka zderzyła się z volvo

ŁUKÓW: 59-letnia łukowianka zderzyła się z osobówką, którą kierował 45-latek z Łukowa. Do wypadku doszło 27 maja na ul. Jana Pawła II. Poszkodowana rowerzystka, w wyniku zderzenia, doznała obrażeń ciała.

R E K L A M A



elbud

NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56 ; 886 557 400



DDD
DOBRE DLA DOMU

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

**PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI**

FUH RESŁAW
buduj z nami!

GÓZD 2A

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

TYTAN
KREISEL
WIKRO-MET
PATCER
STYROPAN PLUS
STYROPAN

608 410 646, 790 744 468



**KAMIENIARSTWO
GŁASEK**

**BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY
NAGROBKI**

TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY



**ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY**

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
**ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU**

**TRUMNY, WIAZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE**

**niskie
ceny**

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO

Bp Grzegorz Suchodolski: „Niech was nie zmyli moja rejestracja WS, ja dalej jestem LLU”

Modliliśmy się z naszym biskupem na jego łukowskiej prymicji



Na Mszę Świętą prymicyjną do kościoła NMP Matki Kościoła tłumnie przybyli mieszkańcy Łukowa i okolic



Grzegorz Rzymowski Dyrektor I LO im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie wręczył biskupowi pamiątkowe zdjęcie z uroczystości 100-lecia liceum. Absolwent szkoły Grzegorz Suchodolski widnieje na fotografii w towarzystwie biskupa Henryka Tomasika ordynariusza Radomskiego oraz swojego szkolnego przyjaciela ks. Andrzeja Domańskiego

W Łukowie wszystko się zaczęło, tu się urodził i poznał Pana Boga i tu wrócił jako biskup, by spotkać się z na Mszy Św. prymicyjnej z rodakami.

W niedzielę, 7 czerwca, biskup modlił się z łukowianami w kościele NMP Matki Kościoła w Łukowie. To rodzinna parafia jego rodziców Marianny i Hieronima.

32 lata kapłaństwa

Ks. biskup wspominał sakrament I Komunii Świętej, który przyjął 28 maja 1972 roku w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. Dziękował za ludzi, którzy kształtowali jego charakter, za księży, których spotkał na swojej drodze, a także za dom rodzinny i kościół domowy. Ks. Grzegorz Suchodolski powrócił we wspomnieniach do dnia swojej prymicji sprzed 32 lat, którą sprawował w uroczystość Trójcy Świętej, 19 czerwca, w parafii Przemienienia Pańskiego. Nowo wybrany biskup wspominał młodzieńcze lata liceum, kiedy to rozważał, czy wybrać ukochaną matematykę, czy Pana Boga. Wyboru dokonał na początku klasy maturalnej wieczorem, 7 grudnia 1981 roku, na tydzień przed wprowadzeniem stanu wojennego. Jak stwierdził, nigdy tego wyboru nie żałował. Miłość do matematyki pozostawił w sercu, co przydało mu się na studiach w Rzymie, jednak pierwsze miejsce w sercu należy do Pana Boga.



Ksiądz Biskup, wchodząc do świątyni, otrzymał błogosławieństwo od taty i mamy



Biskup Pomocniczy Grzegorz to najstarszy syn spośród szóstki dzieci Marianny i Hieronima Suchodolskich

Żeby o biskupie z Łukowa mówiono, że to człowiek Boży, że to człowiek modlitwy, że to człowiek otwarty na drugiego człowieka, że to człowiek sprawiedliwy i miłosierny

„Módlcie się za mnie”

W swoim przemówieniu biskup przywołał osobę Jana Pawła II, mówiąc, jak ważną rolę pełnił papież w jego życiu. Biskup podziękował wiernym za wieloletnie wsparcie i poprosił, aby dalej byli z nim w jego dalszej, już biskupiej posłudze oraz by polecali go Bogu w modlitwie.

- Żeby o biskupie z Łukowa mówiono, że to człowiek Boży, że to człowiek modlitwy, że to

człowiek otwarty na drugiego człowieka, że to człowiek sprawiedliwy i miłosierny - mówić, prosząc o modlitwę.

Biskup z Łukowa

Święcenia biskupie ks. Grzegorza Suchodolskiego odbyły się w poniedziałek, 1 czerwca, w katedrze pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Siedlcach. Ks. Grzegorz 16 kwietnia mianowany został biskupem pomocniczym



Alicja, Klaudia i Maciej, przedstawiciele Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „Łukowiaczy” zaśpiewali biskupowi „Barkę”, po mszy był czas na zrobienie pamiątkowych zdjęć



Po Eucharystii ks. biskup spotkał się z wiernymi. Każdy osobiście mógł złożyć gratulacje i życzenia oraz zamienić z ks. Grzegorzem kilka słów

diecezji siedleckiej. Zanim otrzymał nominację, od października 2016 roku był proboszczem parafii katedralnej w Siedlcach i dziekanem dekanatu Siedlce. Wcześniej ks. Suchodolski był wieloletnim dyrektorem Krajowego Biura Świątowych Dni Młodzieży i sekretarzem generalnym Komitetu Organizacyjnego ŚDM Kraków 2016.

Grzegorz Suchodolski urodził się 10 listopada 1963 r. w Łukowie. Lata 1982-1988 spędził w Seminarium Duchownym w Siedlcach. Święcenia kapłańskie przyjął 11 czerwca 1988 r. W latach 1988-1990 był wikariuszem parafii św. Zygmunta w Łosicach. W latach 1990-1996 mieszkał w Rzymie i stu-

diował katolicką naukę społeczną na Papieskim Uniwersytecie Angelicum, uzyskując licencjat. Po powrocie na łono ojczyzny w 1996 r. był duszpasterzem akademickim, a od 2001 r. diecezjalnym duszpasterzem młodzieży. Funkcje te pełnił do 2006 r., kiedy został proboszczem parafii Matki Bożej Korony Polski w Kopciach.

„Głosić Jezusa Chrystusa”

Bp Grzegorz Suchodolski jako hasło swojego posługiwania wybrał słowa „Głosić Jezusa Chrystusa”. Nawiązują one do napisu, jaki widnieje na Krzyżu Świątowych Dni Młodzieży.

Również herb biskupi zawiera znaki ŚDM. W pierwszej części górnego pasa tarczy herbowej znajduje się krzyż Świątowych Dni Młodzieży, w drugiej części widnieje wyobrażenie Matki Bożej z Dzieciątkiem, pochodzące z ikony „Salus Populi Romani” („Ocalenie Ludu Rzymskiego”). Ikona Matki Bożej wiąże się ściśle ze św. Grzegorzem Wielkim, który jest patronem nowego biskupa pomocniczego diecezji siedleckiej. Biskup Suchodolski zapowiedział, że w najbliższym czasie zechce odwiedzić pozostałe trzy łukowskie parafie i spotkać się z wiernymi na wspólnej modlitwie.

Martyna Zakrzewska

Wartość znaleziska oszacowana została na blisko pół miliona złotych

Beczki z narkotykami zakopane w lesie

GM. OPOLE LUBELSKIE: Ponad osiem kilogramów marihuany, blisko 400 znaczków LSD i ponad pięć tysięcy tabletek ekstazy. Takie znalezisko odkryli lubelscy kryminalni w lesie pod Opolem Lubelskim.

Narkotyki warte blisko pół miliona złotych. Handlarze z Lublina ukryli je u nas w lesie. Wykorzystali do tego celu 30 i 50-litrowe beczki i plastikowe pojemniki. Obie wkopane zostały w ziemię.

- Beczki wypełnione były suaszem konopi indyjskich. W mniejszej znajdował się worek z tabletkami ekstazy – informuje podinsp. Renata Laszczka-Rusek, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu Lubelskim.

Kilkaset metrów dalej policjanci natrafili na kolejne narkotyki.

- Tym razem w plastikowych pojemnikach znajdowała się marihuana i blisko 400 znaczków LSD – dodaje.



Przestępcy ukryli narkotyki również w plastikowych pojemnikach. Obok marihuany znaleźli znaczki pocztowe nasączone substancją narkotyczną LSD

W związku z tą sprawą policjanci zatrzymali dwóch 22-latków z Lublina. Mężczyźni wpadli po policyjnym pościgu. Jechali z Kraśnika do Lublina audi. W Konopnicy nie chcieli się zatrzymać do kon-

troli drogowej. Zlekceważyli też sygnały świetlne i dźwiękowe dawane przez policjantów. Ich desperacka ucieczka zakończyła się w Lublinie. Na skrzyżowaniu al. Kraśnickiej i ul. Jana Pawła II kierujący



W wkopanych w ziemię beczkach znajdowała się marihuana i tabletki ekstazy

audi stracił panowanie nad samochodem i uderzył w bariery energochłonne, a następnie dachował. Kierowca i pasażer wyskoczyli z samochodu i zaczęli uciekać pieszo. Daleko nie odbiegli.

W znajdowały się środki odurzające.

- Łącznie zabezpieczyliśmy ponad 3 kg marihuany o wartości 120 tys. zł – podje Laszczka-Rusek.

Po badaniach lekarskich 22-latkowie trafili do policyjnego



podinsp. Renata Laszczka-Rusek,
KWP w Lublinie
Wartość zabezpieczonych narkotyków szacowana jest na kwotę około pół miliona złotych

aresztu. Usłyszeli prokuratorskie zarzuty i zostali tymczasowo aresztowani.

Agnieszka Ciekot

To druga po Czerniejowie spopielnia zwłok w województwie lubelskim

Krematorium zwłok w Jaszczowie już „pracuje”

POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Dostaliśmy informację od właścicieli nowej spopielnia w Jaszczowie, że została uruchomiona i zaprasza do współpracy - usłyszeliśmy w jednym z łęczyńskich zakładów pogrzebowych. We wsi można zobaczyć samochody firm pogrzebowych z różnych stron województwa.

Będą nasyłać kontrole

Informację o uruchomieniu krematorium potwierdzają mieszkańcy Jaszczowa (gmina Milejów, powiat łęczyński).

- 29 maja nastąpił rozruch spopielnia zwłok. Około 18.30 było pierwsze palenie. Dym zauważyli sąsiedzi i niekoniecznie był bielutki. Dodatkowo czuli swąd spalonych ubrań – mówi Anna Kozak, współzałożycielka powstałej pod koniec 2019 roku grupy inicjatywnej mieszkańców, którzy mimo zaawansowanej budowy krematorium zastanawiali się, czy i jak można jeszcze zatrzymać tę inwestycję.

W tym celu przeciwnicy spopielnia w środku Jaszczowa zorganizowali pod koniec ub. r. spotkanie z wójtem gminy Milejów Toma-



Zakład pogrzebowy i krematorium nie różnią się architektonicznie od domu jednorodzinnego. Komin krematoryjny widoczny jest w lewym górnym rogu zdjęcia

szem Surysiem, który podkreślał jednak, że sprawę przesądził już Naczelny Sąd Administracyjny. Mieszkańcy wysłali też podpisany przez siebie i radnych gminy apel w sprawie krematorium do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry (odpowiedzi, póki co, nie dostali).

- Choć inwestycja jest już zakończona, nie rozwiązujemy naszej grupy inicjatywnej, bo możemy jeszcze wnioskować do różnych instytucji o kontrolowanie tej spopielnia – dodaje.

Odbiór w czasie pandemii

W odpowiedzi na nasz wniosek o dostęp do informacji publicznej powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Łęcznej, Andrzej Sapuła, odpowiedział, że „inwestor wystąpił do tutejszego organu nad-

zoru budowlanego z wnioskiem o udzielenie pozwolenia na użytkowanie inwestycji - rozbudowa Łęczyńskiego Domu Pogrzebowego w Jaszczowie. 23 kwietnia inwestor uzyskał zaświadczenie o możliwości użytkowania obiektu”.

Sapuła poinformował, że zgodnie z tzw. ustawą covidową „wniośki o udzielenie pozwolenia na użytkowanie złożone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, jeżeli nie wydano decyzji o pozwoleniu na użytkowanie, traktuje się jak zawiadomienie o zakończeniu budowy, o którym mowa w art. 54 ustawy – Prawo budowlane. Powyższe oznacza, że decyzja o pozwoleniu na użytkowanie nie była wymagana”. W związku z pandemią koronawirusa odbiór budynku odbył się bez kontroli powiatowej inspekcji nadzoru budowlanego.

Przypomnijmy, że krematorium w Jaszczowie zbudowała prowadząca w tej wsi zakład pogrzebowy rodzina Beczkalskich z Trawnik.

Agnieszka Beczkalska, współwłaścicielka zakładu pogrzebowego z krematorium w Jaszczowie, nie chciała z nami rozmawiać na temat uruchomionej właśnie spopielnia. Nie odniosła się więc do słów mieszkańców o, ich zdaniem, dziwnym zapachu wydobywającym się z komina krematorium. - Czy to zapach palonych ubrań? - pytają mieszkańcy.

„Truskawek nie ruszę”

Wibrujące powietrze nad kominem zobaczyli najbliżsi sąsiedzi, którzy o pierwszych palonych w Jaszczowie zwłokach informowali kolejnych mieszkańców wsi. - Czuje

W związku z pandemią koronawirusa odbiór budynku odbył się bez kontroli powiatowej inspekcji nadzoru budowlanego

Dlaczego nie możemy decydować, w jakim środowisku żyjemy? Nie jestem przeciwnikiem spopielnia, ale gdzie w środku wsi!

się dziwny słodki zapach. Akurat truskawki się zaczęły. Nawet ich nie ruszę – mówi kobieta, która mieszka w Jaszczowie od 62 lat.

- Dlaczego nie możemy decydować, w jakim środowisku żyjemy? Nie jestem przeciwnikiem spopielnia, ale gdzie w środku wsi! Nikt się z nami, mieszkańcami, nie liczy – uważa mieszkanka Jaszczowa, która przypomina, że w niedalekiej odległości od krematorium są nie tylko domy i ogrody, ale też sklep, pizzeria, przystań kajakowa i szkoła. Po sąsiedztwie, na terenie dawnego szpitala, powstaje właśnie centrum opieki dla osób niepełnosprawnych.

- Mamy ekologiczne uprawy truskawek, drzewek owocowych czy winogron, a tu już jest spalanie po spalaniu. Do tego niemal cały czas słychać u nas na działkach to buczenie - dodaje inna mieszkanka wsi. Rzeczywiście, stojąc przy krematorium słychać donośny dźwięk dużego elektrycznego urządzenia.

- Mamy prawo do godnego życia, do czystego powietrza, o które tylu młodych ludzi teraz walczy. Nie chcemy, żeby ten dym był puszczany na nasze warzywa i owoce. Nie ma filtrów, które nas ochronią - kwituje.

Sądy pozwoliły

Przypomnijmy, że mieszkańcy Jaszczowa o planach budowy krematorium w ich miejscowości dowiedzieli się jesienią 2016 roku.

Pod wpływem sprzeciwu mieszkańców inwestycję chcieli zablokować były starosta łęczyński Roman Cholewa i były wojewoda lubelski Przemysław Czarnek, odmawiając wydania pozwolenia na budowę spopielnia. Jednak decyzje starosty i wojewody pod koniec 2017 roku uchylił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie, a rok później wyrok ten podtrzymał Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie.

Kamil Kulig

Raport z ostatniego tygodnia: Znaczny wzrost odnotowano w bilansie ozdrowieńców. Mamy ich już w województwie 417

Urzędnicy ze starostą w kwarantannie

66-letnia kobieta z powiatu tomaszowskiego to kolejna osoba z naszego województwa, która przeżyła walkę z koronawirusem. Sześć nowych przypadków zakażenia odnotowano w powiecie łukowskim.

Szesnaście zgonów

6 czerwca w szpitalu w Puławach zmarła pochodząca z powiatu tomaszowskiego, 66-letnia pacjentka z infekcją COVID-19. Pacjentka została przyjęta do szpitala z chorobami współistniejącymi. To 16 zgon odnotowany na terenie naszego województwa spowodowany przez koronawirusa. W skali kraju zgonów z tego powodu jest już 1161. Przez miniony tydzień w Polsce śmierć w następstwie zakażenia SARS-CoV-2 poniosło prawie 100 osób.

Stan dobry lub bezobjawowy

W ciągu ostatnich siedmiu dni w województwie lubelskim odnotowano 20 nowych przypadków zakażenia koronawirusem. To znaczny spadek względem takiego bilansu sprzed tygodnia, gdy wzrost był rzędu ponad 50 przypadków. W sumie od początku pandemii odnotowano w naszym regionie 514 zakażeń, a w całym kraju prawie 27 tys.

Sześć nowych przypadków to mieszkańcy powiatu łukowskiego, po dwa nowe zakażenia odnotowano w powiatach łęczyńskim i białskim oraz w Białej Podlaskiej. Co



Lech Sprawka
wojewoda lubelski
Zakażona jest również rodzina w powiecie łukowskim

ważne, wszyscy pozytywnie zdiagnozowani w minionym tygodniu (poza jednym przypadkiem, w którym nie podano takiej informacji), to osoby w stanie dobrym lub przechodzące zakażenie bezobjawowo.

Znaczny wzrost odnotowano za to w bilansie ozdrowieńców. Mamy ich już w województwie 417, czyli o 83 więcej niż przed tygodniem. Tydzień temu informowaliśmy o 20-osobowym przyroście liczby ozdrowieńców.

Ognisko w Świdniku

W ubiegłym tygodniu pojawiło się nowe ognisko koronawirusa w Świdniku, konkretnie w tamtejszym Powiatowym Urzędzie Pracy. Instytucja została zamknięta. Kwarantanną objęto także pracowników innych instytucji, m.in. starostę świdnickiego.

- Pracownicy PUP w Świdniku, łącznie z kierownictwem, współ-

Data	Płeć	Wiek	Powiat	Stan zdrowia
3.06.	M	41-60	świdnicki	dobry lub bezobjawowy
3.06.	M	21-40	białski	dobry lub bezobjawowy
3.06.	2xM	41-60	białski	dobry lub bezobjawowy
3.06.	K	21-40	łukowski	dobry lub bezobjawowy
3.06.	M	61+	łukowski	dobry lub bezobjawowy
3.06.	2xM	0-20	łukowski	dobry lub bezobjawowy
4.06.	K	41-60	puławski	bezobjawowy
5.06.	M	41-60	Biała Podlaska	-
6.06.	K	41-60	rycki	dobry
6.06.	K	21-40	łęczyński	bezobjawowy
6.06.	K	41-60	łęczyński	bezobjawowy
7.06.	K	41-60	łukowski	dobry
7.06.	K	0-20	łukowski	dobry
7.06.	M	21-40	łukowski	dobry
7.06.	K	41-60	kraśnicki	dobry
7.06.	K	21-40	Lublin	dobry
7.06.	M	0-20	Lublin	dobry
8.06.	M	21-40	Biała Podlaska	dobry

pracowali z innymi instytucjami, stąd też kwarantanną objęto też pracowników Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta. Jakie będą dalsze skutki? Trudno powiedzieć - zaznaczył w minioną środę (3 czerwca) Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Rodzina z powiatu łukowskiego

Wśród nowych przypadków odnotowanych w województwie lubelskim mamy trzech Białorusinów z kwarantanny granicznej.

- Jest również rodzina w powiecie łukowskim. Większość nowych przypadków w naszym województwie to osoby z kwarantann granicznych lub z kontaktu z osobami z kwarantann granicznych - wyjaśnił w środę Lech Sprawka.

Wzrosła liczba osób objętych kwarantanną - z 2700 do 2854, spadła za to liczba osób objętych

nadzorem epidemiologicznym - z 555 do 464. Hospitalizowanych jest obecnie 57 chorych, o 20 mniej, niż przed tygodniem.

Optymizm

Głos w sprawie sytuacji epidemiologicznej w województwie oraz w kraju zabrał także szef Narodowego Funduszu Zdrowia, który w minionym tygodniu gościł w Lublinie.

- Możemy patrzeć w przyszłość z optymizmem. Optymizm dotyczy także stanu przygotowania naszego systemu ochrony zdrowia do walki z covidem. Na tle państw europejskich mamy komfortową sytuację, bo w przeliczeniu na 1 mln mieszkańców, liczba zgonów jest u nas jedną z najmniejszych w Europie - powiedział w środę Adam Niedozielski.

Dominik Smagała

Kościelne ognisko opanowane

Wydaje się, że życie w parafii w Pliszczynie, w powiecie lubelskim, powoli może wracać do normy. Duchowni, którzy trafili pod kwarantannę, wracają do pracy, a wierni do kościoła.

Pod koniec maja oficjalnie poinformowano o wykryciu ogniska koronawirusa SARS-CoV-2 w parafii w Pliszczynie pod Lublinem. W sumie zakażenie zdiagnozowano u pięciu osób, w tym u dwóch księży z miejscowego kościoła. W grupie ryzyka znalazły się dziesiątki parafian, m.in. z gm. Niemce, którzy w ostatnich tygodniach uczestniczyli w mszach - zakażona osoba była w kościele w Pliszczynie w połowie maja.

Kwarantanną objęto ponad 300 osób, w tym duchownych - m.in. ks. Tadeusz Michałek, proboszcz Parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego. Wiele z tych osób poddano testom na obecność koronawirusa. Okazało się, że wirus nie rozprzestrzenił się wśród miejscowych. Warto podkreślić, że w minionym tygodniu nie odnotowano ani jednego nowego przypadku zakażenia koronawirusem u mieszkańców powiatu lubelskiego.

Do sprawy odniósł się też w minionym tygodniu wojewoda lubelski.

- Spodziewałem się dużej liczby zakażonych, ale poza pierwszymi przypadkami, po przebadaniu ponad 100 próbek od osób będących w pierwszym kontakcie z osobami zakażonymi, nie mamy żadnego wyniku pozytywnego. Okazuje się, że to ognisko się nie rozwija. Wypada życzyć nam, by podobnie było w Świdniku - wskazał Lech Sprawka podczas środowej konferencji prasowej, nawiązując także do niedawno wykrytego ogniska koronawirusa w Powiatowym Urzędzie Pracy w Świdniku.

Do normalnego funkcjonowania wraca już kościół w Pliszczynie.

„Musimy powoli żyć normalnie, wracając do obowiązków, oczywiście dbając o siebie nawzajem. Ks. Biskup dekretem z 28 maja zniósł dyspensę od udziału we Mszy św. niedzielnej w kościele. ... Bardzo Was proszę o udział we Mszy św. i pokonywanie wszelkiego lęku” - napisał w minioną sobotę na Facebooku proboszcz parafii. „Mam kolejne informacje o negatywnym wyniku testów wielu Parafian, a zatem o zdrowiu kolejnych Osób... Ufam, że nie będzie w naszej parafii żadnych zakażeń, że jesteśmy zdrowi i proszę, żyjmy normalnie...” - dodał w innym wpisie.

dsm

Pociąg wypadł z torów

Usuwanie skutków tego wypadku potrwa długo. Pod Lublinem z torów kolejowych wypadł pociąg towarowy. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

W niedzielę (7 czerwca) przed godz. 15 na trasie kolejowej między Lubartowem i Lublinem, w Ciecierzynie w gminie Niemce (powiat lubelski) z nieustalonych jeszcze przyczyn część wagonów pociągu towarowego jadącego w stronę stolicy województwa wypadło z torów. Skład był pusty. Nikomu nic się nie stało. 32-letni maszynista był trzeźwy.

10 wagonów znalazła się poza szynami, niektóre z nich uległy uszkodzeniu, podobnie jak tory kolejowe w tym miejscu. Wszystko na wysokości boiska piłkarskiego w Ciecierzynie, na wysokim na kilka metrów nasypie.

- Na miejscu pracują dwa pociągi ratownictwa technicznego, specjalny pojazd szynowo-drogowy oraz dźwig. Trwa usuwanie wagonów z torów. Następnie naprawiany będzie tor na długości około 300 metrów. PLK przewiduje przywrócenie ruchu na linii w czwartek - informuje Karol Jakubowski, rzecznik PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. - Ruch pociągów pomiędzy Lublinem a Łukowem jest wstrzymany. Za pociągi PKP Intercity wprowadzono zastępczą komunikację autobusową na odcinku Lublin - Łuków. Przewoźnik PolRegio uruchomił autobusy zastępcze na odcinku Lublin - Parczew. Informacje o zmianach w komunikacji na bieżąco są podawane na stacjach i przystankach oraz na stronie www.portalpasazera.pl - dodaje.

dsm

I N F O R M A C J A

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota
NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wyślij SMS pod numer: **79567**
o treści: **WL.treść ogłoszenia**
np. **wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz**
Koszt SMS-a to 11,07 zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Mężczyzna ruszył pieszo do ucieczki. Skierował się w stronę Puław

Ukrainiec przyjechał do pracy. Zadźgał dwóch rodaków

POW. PUŁAWSKI: Do zakończenia pracy w polskim gospodarstwie został im jeden dzień. Ukraińcy Volodymyr B. i Petro P. nie doczekali powrotu do domu. O ich brutalne zabójstwo oskarżony jest Serhii S. Zabił, bo potrzebował pieniędzy na wódkę i narkotyki.

W Sądzie Okręgowym w Lublinie jest już akt oskarżenia przeciwko Serhijowi S. 37-latek jest oskarżony o dwa zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Na początku grudnia ub.r. w miejscowości Dobrosławów miał brutalnie zadźgać nożem dwóch innych Ukraińców. Do zdarzenia doszło na terenie gospodarstwa szkółkarskiego, w którym pracowali przyjezdni z zachodniej granicy. Prokurator uważa, że Serhii S. działał w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie.



Sierhij H. przyznaje się do zabójstwa swoich rodaków

To nie była jego pierwsza wizyta

Ukrainiec pracował sezonowo w gospodarstwie szkółkarskim w miejscowości Dobrosławów, na terenie gminy Puławy. Nie była to jego pierwsza zarobkowa wizyta

w tym miejscu pracy. W gospodarstwie pracowało jeszcze kilka innych osób narodowości ukraińskiej. Wszyscy mieszkali na terenie gospodarstwa. Pozwolenie na pracę Serhijowi S. kończyło się 9 grudnia, podobnie było w przypadku kilku innych pracowników.

Z tej okazji wieczorem, 7 grudnia, w gospodarstwie pracownicy zorganizowali przyjęcie pożegnalne. 37-latek nie brał w nim udziału. Zamiast tego obserwował Petro P., gdy ten wracał do kontenera socjalnego, w którym mieszkał razem z Volodymyrem B. Według śledczych oskarżony zamierzał dokonać zabójstwa. Przede wszystkim jednak chciał odebrać dwóm upatrzonym ofiarom pieniądze.

Dźgał w brzuch, klatkę i szyję

Serhii S. zakradł się do kontenera za Petro P. 37-latek miał schować się w toalecie. Czekał tam, aż na miejscu zjawi się drugi z lokatorów kontenera - Volodymyr B. Według ustaleń śledczych, gdy ten wszedł do pomieszczenia, Serhii S. rzucił się na niego. Oskarżony najpierw miał uderzyć ofiarę pięcią w klatkę piersiową, a potem sięgnąć po schowany w kieszeni spodni nóż sprężynowy. Dźgał

mocno i w miejsca bardzo wrażliwe - pokrzywdzony przyjął 18 ciosów nożem w klatkę piersiową i brzuch, w tym osiem ran kłutych na głębokość 10-12 centymetrów. Volodymyr B. miał m.in. przebitą przeponę, płuco oraz worek osierdzeniowy. Hałas obudził Petro P. Mężczyzna siadł na łóżku, ale nie zdążył nawet specjalnie zareagować. Jak ustalili śledczy, Serhii S. doskoczył do niego, po czym wbił mu ostrze noża w szyję, przecinając m.in. krtań i żyłę szyjną. Na tym 37-latek miał nie zakończyć swojego ataku, bo drugi z pokrzywdzonych przyjął cztery ciosy nożem w klatkę piersiową. Najgłębsze rany Petro P. miały głębokość 15 cm. Mężczyzna także zmarł na miejscu.

Poszedł pieszo

Po wszystkim Serhii S. miał przeszukać odzież swoich ofiar, przywłaszczając sobie ich pieniądze. Nóż owinął w rękawiczkę. Mężczyzna ruszył pieszo do

ucieczki. Skierował się w stronę Puław. Na jednej ze stacji benzynowych kupił sobie butelkę 200 ml wódki. Już w Puławach koło dworca PKS kupił za 200 zł cztery gramy substancji psychotropowej. Nie wiadomo od kogo. Szybko wpadł w ręce policjantów. Uzależniony Przyznał się do wszystkich postawionych mu zarzutów, ale skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Biegli wskazują, że 37-latek jest uzależniony od substancji psychoaktywnych.

Serhii S. doskoczył do Petro P., po czym wbił mu ostrze noża w szyję

Serhii S. na rozstrzygnięcie procesu czeka w areszcie. Ukrainiec ma średnie wykształcenie, z zawodu jest operatorem wózków widłowych. Nie był w przeszłości karany.

Dominik Smagała

Stadnina według ministra jest w „dobrej kondycji”

Aukcja w Janowie bez publiczności. Konie licytowane przez internet

JANÓW PODLASKI:

Znamy datę kolejnej aukcji koni w Janowie Podlaskim. Ta odbędzie się na początku sierpnia, jednakże bez udziału publiczności. Zagraniczni kupcy będą mogli też licytować online.

51. Pride Of Poland w Janowie Podlaskim odbędzie się w dniach 7-9 sierpnia. Aukcja odbędzie się 9 sierpnia. Dzień później, 10 sierpnia, zaplanowana jest aukcja „Summer Arabian Horse Sale”. Tym razem wydarzenia odbędą się bez udziału publiczności, ze względu na pandemię koronawirusa. Oczekujemy dużego zainteresowania kupujących, gdyż ze względu na pandemię jest to dopiero druga w tym roku po Dubaju aukcja koni na świecie. Będzie też rekordowa pula nagród dla hodowców, największa w tym roku w Europie. W sumie będzie to 998 tysięcy złotych – mówi Tomasz Chalimoniuk, pełnomocnik ds. hodowli koni.

Duże nagrody

Na kwoty gwarantowane dla hodowców pięciu najlepszych koni

Jakie konie na aukcji?

Główną gwiazdą aukcji ma być 9-letnia Perfinka ze stadniny koni w Michałowie, która, posiadająca liczne międzynarodowe nagrody. Poza tym stadnina oferuje żrebię od Emandorii i embrión Wieży Mocy. Janów z kolei zaoferuje m.in. Aplię, Amiratę, Wołogdę, Polinę, Ewodię, czy dzierzawę Atakamy

w swoich klasach przeznaczono 400 tys. zł. Dodatkowo najbardziej urodziwie ogiery i klacze będą nagradzane za zdobycie poszczególnych miejsc. Hodowca najpiękniejszego konia pokazu (Best in Show) otrzyma w nagrodę w wysokości 70 tys. złotych.

Jeżeli będą nadal utrzymane ograniczenia w podróżowaniu, to będzie można prowadzić aukcję telefonicznie, przy zapewnieniu niezbędnych do tego warunków technicznych i prawnych. - Kupcy, którzy się zalogują, wpłacą wadium i podpiszą umowy, otrzymają indywidualnego operatora, który skontaktuje się z nimi podczas aukcji i będzie w imieniu kupca licytował. Będzie taka możliwość. Ci kupcy z USA i państw arabskich, którzy nie przyjadą, będą mogli wziąć udział w aukcji - wyjaśnia Chalimoniuk.

Wyważona lista

Marek Szewczyk, dziennikarz, miłośnik koni przyznaje, że lista koni wystawionych na aukcję jest „wyważona”. - Po dwóch poprzednich latach, kiedy alarmowaliśmy, że próbuje się wyprzedawać najlepsze klacze w zbyt dużej liczbie ze stratą dla hodowli, tym razem jest inaczej. Oczywiście są gwiazdy, ale proporcje zostały zachowane. Proporcje między koniecznością sprzedawania i zarabiania pieniędzy przez stadniny a koniecznością zachowania ciągłości hodowli na wysokim poziomie - wyjaśnia na swoim blogu.

Stadnina jest w dobrej kondycji

Przypomnijmy, że minister rolnictwa zarządził przeprowadzenie kontroli w stadninie koni w związku z doniesieniami, jakoby sytuacja

w placówce była fatalna, a konie w złym stanie. Podczas konferencji prasowej dotyczącej Pride Of Poland chciał odnieść się ponownie do zarzutów. Wizytę ekspertów w stadninie podsumował dr hab. Grzegorz Tomczyk, szef zespołu ekspertów, który był w stadninie na kontroli. - Oddelegowano pracowników, by udzielali informacji. Stadnina to duże przedsiębiorstwo rolne, hodowla koni jest jednym z elementów. Ocenialiśmy poszczególne obszary: zarządzanie, stan zwierząt, czy pomieszczeń lub zasobu pasz, sposobu prowadzenia bioasekuracji - tłumaczył ekspert.

I dodaje: Konie są w dobrej kondycji, kondycji hodowlanej. Nie było istotnych niedociągnięć. Eksperti zadeklarowali jednocześnie stały monitoring wdrażania zaleceń w zakresie bioasekuracji.

Ciągłe ataki

Minister Jan Ardanowski odniósł się także do ostatnich wypowiedzi posłanek PO, które przyjechały do stadniny na kontrolę. - Czy chodzi o dobro koni, czy też o zupełnie coś innego? Te ciągłe ataki polityków, przede wszystkim Platformy

Obywatelskiej, mają na celu udowodnić rzekomy upadek hodowli koni arabskich w Polsce - tłumaczył Ardanowski. Szef resortu rolnictwa zwrócił przy tym uwagę, że na wyniki tak dużego przedsięwzięcia, jakim jest stadnina mająca 1700 ha ziemi i prowadząca oprócz hodowli koni również produkcję mleka i produkcję roślinną, bardzo duży wpływ mają także warunki pogodowe - nadmierne opady lub susza. Przypomniał również, że tak duże gospodarstwo rolne otrzymuje znacznie mniejsze dopłaty bezpośrednie niż rolnicy.

Czekamy na wyniki

Wyniki finansowe stadniny koni nie są jeszcze znane. Minister rolnictwa zapewnił, że będą one znane pod koniec czerwca. We wtorek, 9 czerwca, przewidziany jest wyjazd studyjny dla dziennikarzy do stadniny. Będzie w nim uczestniczył minister Ardanowski. Celem wyjazdu jest udowodnienie, że stadnina jest w dobrej kondycji.

Maciej Maciejuk

Policjant z Łukowa zaczyna pracę w KGP



Pochodzący z Łukowa podinspektor Robert Koźlak objął stanowisko zastępcy dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Obowiązki pełni od 1 czerwca. Podinspektor Robert Koźlak przez wiele lat pracował w łukowskiej komendzie policji. Był m.in. naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego. W 2013 roku wygrał konkurs na naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Pracował tam przez blisko siedem lat.

p

Samorządowcy w rapowej „Gorącej Szesnastce”

Złośliwości podczas charytatywnego rapowania: Prezydent wyzwał poprzedników do pasodoble, radna oponentów do tanga

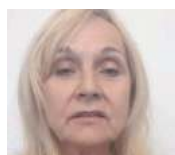
– Nie przyjmuję tej nominacji, z uwagi na to, ile złośliwości było w filmiku pani Ewy Wójcik – mówi radna Marzanna Pakuła, kolejny puławski samorządowiec nominowany do muzyczno-charytatywnego wyzwania. Wcześniej mogliśmy wysłuchać rapu w wykonaniu prezydenta Pawła Maja.

Prezydent zaskoczył swoim rapem

Akcja Hot 16Challenge2, w ramach której szesnastowerską nawijką raperzy zachęcali Polaków do finansowego wsparcia służby zdrowia, już dawno wyszła poza środowisko hip-hopowe. Występujące osoby nominują kolejne do podjęcia wyzwania. Rapują piosenkarze pop, aktorzy, dziennikarze, politycy – nawet Prezydent RP o osławionym



Paweł Maj, prezydent Puław
Niech zło wezmą wszyscy diabli! Nominacje dla notabli: Niech zatańczą pasodoble, radna Wójcik z radnym Groblem!



Ewa Wójcik, była wiceprezydent Puław
Ten maj nie jest tak ciepły i nie jest kwiatowy, ale bardzo smutny, niestety covidowy



Marzanna Pakuła, radna RM Puław
To, co zaprezentowała (E. Wójcik - przyp. red.) nie godzi się byłej wiceprezydent i radnej. Myślę, że wciąż nie może się pogodzić z tym, że zgodnie z wolą mieszkańców nastał w mieście inny czas

„ostrym cieniu mgły” – a także samorządowcy. Niedawno akcja dotarła również do władz Puław. Najpierw nominację od młodych puławskich artystów – Dominiki Jedlińskiej (Paradox Women) i Leo

Nattiego – otrzymał prezydent Puław, Paweł Maj. Choć początkowo tłumaczył, że liczne obowiązki nie pozwalają mu na składanie rymów, 22 maja opublikował swój występ w serwisie YouTube.

Pasodoble dla byłego zarządu

W krótkim nagraniu prezydent we własnym stylu wyśpiewuje kolejne wersy przygotowanego tekstu. Mówi o możliwych tego świata, wyścigu zbrojeń, niesprawiedliwości społecznej, a także o maju – „czasie uzdrowienia i odnowy”. Na końcu prezydent przekazuje zaskakującą nominację dla swojego poprzednika i jego prawej ręki.

– Niech zło wezmą wszyscy diabli! Nominacje dla notabli: Niech zatańczą pasodoble, radna Wójcik z radnym Groblem! – wyzywa prezydent. Muzyce towarzyszy czarno-biały teledysk, prezentujący Maja w czasie nagrywania swoich wersów. Pojawia się tu również oswojona kawka, jedząca prezydentowi z ręki, która później okaże się ważną bohaterką czelendzu.

Ochronić dorobek Janusza

Na odpowiedź ze strony nominowanych samorządowców obecny prezydent musiał czekać ponad tydzień. W niedzielę 31 maja w serwisie YT swoje nagranie za-

mieściła radna Ewa Wójcik. Drugi z nominowanych – były prezydent Janusz Grobel – nie wystąpił, bo jak wyjaśniła jego koleżanka „Grobel nie zatańczy, tak jak mu zagrają. Musisz to pamiętać, panie Pawle Maju!”. Radna stwierdziła, że maj wcale nie jest czasem odnowy, ale „czasem smutnym, bo covidowym”. Odniosła się również do występującego w teledysku prezydenta ptaka, wykorzystując jego przynależność do rodziny krukowatych (czasem mylnie nazywanych wronowatymi).

– I choć do miana orla dziś aspiruje wrona, to przecież wszyscy wiedzą, że orla nie pokona – rapuje radna. Dalej nominowała „tytanów radnych pracy” do tanga – Marzannę Pakułę i Ignacego Czeżyka, a także „fajnych ludzi” z puławskiego Zakładu Aktywności Zawodowej. Na końcu Wójcik apeluje do puławian, by zastanowili się „co zrobić, żeby przetrwał dorobek Janusza”.

Występ poniżej poziomu

W rozmowie ze „Współnotą” nominowana Marzanna Pakuła mówi, że z chęcią wzięłaby udział

w akcji, jednak na wyzwanie Ewy Wójcik nie wypada jej odpowiadać.

– Utwór przygotowany przez panią Wójcik jest pełen złośliwości, dlatego nie widzę powodu, dla którego miałabym przyjąć wyzwanie. Uszczypliwości przesłoniły tu główny cel – promowanie akcji charytatywnej. Gdyby jej występ miał inny charakter – był przyjazny, na luzie – z chęcią bym w tym uczestniczyła. To, co zaprezentowała, nie godzi się byłej wiceprezydent i radnej. Myślę, że wciąż nie może się pogodzić z tym, że zgodnie z wolą mieszkańców nastał w mieście inny czas – mówi przewodnicząca klubu radnych Niezależni Wyborcy Pawła Maja. Z kolei występ prezydenta ocenia pozytywnie.

– Pan prezydent pokazał, jaki jest i co mu w duszy gra. To, że kocha ludzi i przyrodę oraz że nie podoba mu się sytuacja na świecie, którym rządzi zło i ludzka krzywdą – stwierdza radna.

Kamil Wąsik

Nałęczów: Piesi w Sadurkach poczują się bezpieczniejsi

Wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 830 z Lublina do Nałęczowa powstanie chodnik i ścieżka rowerowa. Władze gminy chcą zdążyć z realizacją jeszcze w tym roku.



Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa
W tej chwili będziemy składać wniosek o wydanie pozwolenia na budowę, a następnie zostanie ogłoszony przetarg

Droga wojewódzka nr 830 między stolicą województwa a uzdrowiskiem to bardzo uczęszczana trasa. Jak podkreślają mieszkańcy, samochody pędzą tutaj nieraz z zawrotną prędkością, stwarzając zagrożenie dla pieszych i rowerzystów. Wielokrotnie dochodziło tutaj do wypadków z ich udziałem, tym bardziej że na tym odcinku znajduje się popularny sklep, gdzie wiele osób przyjeżdża zrobić zakupy. Dlatego władze gminy poczyniły starania o budowę w tym miejscu chodnika i ścieżki rowerowej. Gmina Nałęczów jest jednym z samorządów zaangażowanych w projekt Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, w ramach którego sąsiadujące ze sobą gminy skupiają się na budowie infrastruktury komunikacyjnej.

– Postanowiliśmy, aby w ramach tego projektu wzdłuż drogi wojewódzkiej, gdzie ruch pojazdów, a także pieszych w kierunku Lublina, Nałęczowa czy Kazimierza jest bardzo

duży, poprawić bezpieczeństwo i na terenie naszej gminy wykonamy ciąg pieszo - rowerowy – mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Sprawa jednak nie była taka prosta, bo drogą administruje Zarząd Dróg Wojewódzkich. – Na początku roku spotkałem się z dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich i przedstawiłem mu ten pomysł. Zapytałem, czy w sytuacji, kiedy wykonamy dokumentację projektową, Zarząd Dróg udzieli nam użyczenia pasa drogowego. Doszliśmy do porozumienia. Podpisaliśmy umowę użyczenia z ZDW, dokumentacja projektowa została przygotowana – mówi burmistrz Nałęczowa. Zgodę na inwestycję, którą ma realizować gmina Nałęczów, musiał wyrazić Sejmik Województwa Lubelskiego. Formalnościom stało się zadość podczas sesji, która odbyła się pod koniec maja. Radni wojewódzcy zgodzili się, aby na czas realizacji zadania oddać fragment drogi wojewódzkiej w zarząd władz Nałęczowa.

To daje im zielone światło i umożliwia podjęcie kolejnych kroków, przybliżających do budowy chodnika i ścieżki rowerowej. – W tej chwili będziemy składać wniosek o wydanie pozwolenia na budowę, a następnie zostanie ogłoszony przetarg – dodaje wójt uzdrowskiej gminy.

Ciąg pieszo-rowerowy ma mieć długość ok. 2 km. Trasa na całej długości będzie oświetlona. Jak podkreśla burmistrz Pardyka, fragment ścieżki rowerowej, która powstanie w tym miejscu będzie uzupełnieniem wcześniej wybudowanej przez gminę sieci ścieżek rowerowych, co jeszcze bardziej uatrakcyjni gminę turystycznie. Władze Nałęczowa szacują, że inwestycja może pochłonąć blisko 2 mln zł, z czego ponad 83 proc. będzie stanowić dofinansowanie z RPO. – Chcemy wykonać tę inwestycję jeszcze w tym roku – zaznacza burmistrz Pardyka.

Marta Pietroni

Nowi księża pochodzą z powiatu lubartowskiego i puławskiego



Ks. Paweł Saran z parafii w Wąwolnicy i ks. Kacper Małek z parafii w Kamionce teraz czekają na przydział ich pierwszych parafii

Archidiecezja Lubelska ma 10 nowych księży. Wśród nich są kapłani z parafii w Kamionce i Wąwolnicy.

Uroczyste święcenia prezbiteriatu odbyły się w Archikatedrze Lubelskiej pod koniec maja. Wtedy podczas uroczystej mszy świętej święcenia kapłańskie przyjął 10 alu-

nów Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie. Wśród świeżo wyświęconych księży znaleźli się pochodzący z parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Kamionce ks. Kacper Małek oraz wywodzący się z parafii pw. św. Wojciecha w Wąwolnicy ks. Paweł Saran. Każdy z nich otrzymał dokumenty potwierdzające przyjęte święcenia. – Nominacje do parafii, w których podejmą swoją pierwszą posługę, otrzymają podczas spotkania z Księdzem

Arcybiskupem Stanisławem Budzikiem w dniu 25 czerwca 2020 r. – czytamy na stronie internetowej Archidiecezji Lubelskiej.

Marta Pietroni

Ma być więcej miejsc postojowych

Budując parking, znaleźli ludzkie szczątki

ŁUKÓW Pracownicy Zarządu Dróg Miejskich dokonali makabrycznego odkrycia na ul. Spokojnej.

3 czerwca podczas prac ziemnych odnalezione zostały ludzkie kości. Na miejscu pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. Kości zostały zabezpieczone. Jak mówił obecny na miejscu burmistrz Piotr Płudowski, szczątki zostaną przekazane za pośrednictwem jednego z zakładów pogrzebowych, do analizy w Lublinie.

Szcątki, w tym czaszka prawdopodobnie pochodzą

z odległej przeszłości. Znalezione ich nie jest bardzo zaskakujące, gdyż w pobliżu znajduje się cmentarz.

Od kilku dni przy ulicy Spokojnej w Łukowie trwają prace przy przebudowie miejsc postojowych. Prowadzi je Zarząd Dróg Miejskich. Najpierw wycięto cztery drzewa. Następnie zaczęło się usuwanie trawnika, który oddzielał miejsca postojowe od chodnika. Wszystko po to, aby w tym miejscu mogło powstać więcej miejsc postojowych. Dotychczas przy ulicy Spokojnej samochody parkowały równolegle do ulicy. Po



Szcątki, w tym czaszka prawdopodobnie pochodzą z odległej przeszłości. Znalezione ich nie jest bardzo zaskakujące, gdyż w pobliżu znajduje się cmentarz

„uporządkowaniu” terenu kierownicy mają mieć możliwość parkowania prostopadłego.

Lukasz Prusak

Maciej Tomasiak nowym naczelnikiem Wydziału Inwestycji

ŁUKÓW Zmiana naczelnika Wydziału Inwestycji to nie jedynie „wiosenne porządki” burmistrza Płudowskiego. W urzędzie jest nowy wydział oraz nowe samodzielne stanowiska.

Powołanie Tomasiaka na nowe stanowisko odbyło się w drodze awansu wewnętrznego. Swoją pracę jako naczelnik rozpoczął 12 maja.

Zna się na budowlance

- Jest to osoba z dużym doświadczeniem, szczególnie w branży budowlanej. Maciej Tomasiak sprawdził się, nigdy nie miałem uwag co do jego pracy w wydziale, jest merytoryczny - wylicza burmistrz.

Na nowym naczelniku Wydziału Inwestycji spoczywać będzie ciężar kontaktów z wykonawcami miejskich inwestycji. - Przed nami szereg dużych zadań. Cały czas trwa inwestycja nad Zalewem, czeka nas budowa żłobka. Inwestycji realizowanych przez Wydział jest dość dużo - zapewnia Płudowski.

Dotychczasowego naczelnika burmistrz przeniósł na stanowisko starszego inspektora w Zespole Audytu Wewnętrznego. - To stanowisko oznacza niższe wynagrodzenie, niż dotychczas pobierał pan Krzysztof. Jednak planowanie zmian kadrowych wymaga patrzenia nieco bardziej do przodu - informuje wódcarz Łukowa.

Nowe stanowisko w Wydziale Promocji

Zmiany nastąpiły również w Wydziale Promocji, teraz funkcjonuje on pod nową nazwą Wydział Zarządzania Projektami i Promocji. W komórce tej utworzony został referat promocji. Burmistrz planuje utworzyć tu

STAN ZATRUDNIENIA W URZĘDZIE MIASTA W ŁUKOWIE NA DZIEŃ 31 MAJA 2020

123 - liczba osób zatrudnionych
122,5 - liczba etatów
w tym:
2 - umowy na czas określony
5 - umów na zastępstwo
1 - urlop bezpłatny
3 - urlopy wychowawcze
3 - urlopy rodzicielskie
2 - urlopy macierzyńskie
3 - długotrwale zwolnienia lekarskie

nowe miejsce pracy. Nabór kandydatów trwał do 8 czerwca. Z Wydziału Promocji wyłączone zostało Centrum Obsługi Inwestora. Jak twierdzi burmistrz, ta komórka bardziej wiąże się z gruntami. Teraz będzie to referat w obrębie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego. - Jeśli zgłasza się do nas inwestor, to rzecz naturalną jest, że szuka on nowego terenu stąd ukierunkowanie COI na ten wydział - informuje Piotr Płudowski.

Pod koniec marca burmistrz zlikwidował Wydział Edukacji, Kultury i Sportu. Na to miejsce powstał Wydział Edukacji oraz utworzone zostało Samodzielne Stanowisko ds. Kultury i Sportu. Tu zatrudniony został pracownik urzędu Kacper Sacharczuk. Drugie nowe Samodzielne Stanowisko utworzono pod nazwą Służba Bezpieczeństwa i Higieny Pracy. Tu przeniesiony został z Wydziału Edukacji Marek Król.

- Te zmiany są wynikiem analizy pracy urzędu. Mają poprawić sprawność pracy, ale także i przepływ informacji - mówi Piotr Płudowski.

Martyna Zakrzewska

Wspólnie zawalczą o kasę z Unii

Przedstawiciele ośmiu samorządów z powiatu łukowskiego podpisało porozumienie, dotyczące wspólnej Strategii Rozwoju.

Miasto Łuków oraz gminy Łuków, Adamów, Krzywda, Stanin, Miasto Stoczek Łukowski, gmina Stoczek Łukowski oraz Wojcieszków podpisały porozumienie międzygminne w sprawie opracowania i realizacji dokumentu strategicznego pn. „Strategia Rozwoju Ponadlokalnego Łukowskiego Obszaru Funkcjonalnego na lata 2020 – 2030”. Liderem koordynującym



Jednym z partnerów Miasta Łuków jest Stoczek Łukowski. Na zdj. burmistrz Piotr Płudowski i burmistrz Marcin Sentkiewicz

współpracę jest Łuków, pozostałe gminy to partnerzy. Porozumienie

określa zasady funkcjonowania partnerstwa, zakres współpracy

Lidera i Partnerów oraz zasady realizacji i finansowania przedsięwzięć wynikających z partnerstwa.

Pierwszym przedsięwzięciem wynikającym z zawartego Partnerstwa będzie opracowanie „Strategii Rozwoju Ponadlokalnego Łukowskiego Obszaru Funkcjonalnego na lata 2020 – 2030”. Dokument ten będzie niezbędny do aplikowania o środki zewnętrzne w ramach nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2021-2027. Umowa podpisana została na okres 10 lat. Porozumienie obowiązuje do 31 grudnia 2030 roku.

mz

ROZMOWA ZE Stanisławem Lesiukiem, przewodniczącym Wydziału Gier Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

Nie ma „sztucznych” awansów

Panie Stasiu, kiedy ruszą rozgrywki w naszym okręgu?

- Startujemy w pierwszy weekend sierpnia. Wtedy odbędzie się kolejka Pucharu Polski. Druga zaplanowana została na kolejną sobotę i niedzielę. Zmierzają się w niej zwycięzcy inauguracyjnej stawki. Czekamy na zgłoszenia zespołów do zmagania. Może to zabrzmieć trochę z humorem, ale Puchar Polski to najszybsza droga, by awansować do Ligi Europy. Wystarczy wygrać kilka meczów, zwyciężyć na Stadionie Narodowym, a później cieszyć się z awansu do europejskich rozgrywek.

Kto może zagrać w rozgrywkach Pucharu Polski?

- Czekamy na zgłoszenia od zespołów z klasy A i B. Uczestnicy klasy okręgowej oraz czwartoligowcy grają w pucharze z „urzędu”. W poprzednim sezonie w zmaganiach wzięła udział reprezentacja sędziów piłkarskich. Być może wystartują i tym roku. Coraz częściej słyszę o zespole złożonym z trenerów.

Zapraszamy również i ich. Mecze tych ekip odbyłyby się w sobotę, by dzień później szkoleniowcy poprowadzili swoje zespoły, zaś arbitrowie mogli skupić się na pracy sędziowskiej.

Kiedy ruszą rozgrywki ligowe w naszym regionie?

- Jeśli chodzi o klasę okręgową i klasę A to chcielibyśmy, by zmagania rozpoczęły się w trzecią niedzielę sierpnia, czyli 16 dnia miesiąca. Oczywiście to jest propozycja Wydziału Gier. Musiałaby zostać zatwierdzona przez zarząd Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. To są tylko spekulacje.

A klasa B i rozgrywki młodzieżowe?

- We wrześniu.

Czy możliwe są jeszcze zmiany w składach ilościowych w poszczególnych klasach rozgrywkowych?

- U nas nie ma „sztucznych” promocji. Wobec awansów i braków spadków ligi będą niemal nieruszone pod względem ilościowym. Z „Okręgówki”

awansowały: Lutnia i Bizon, a ich miejsce zajmą: LZS Dobryń i Ar-Tig Huta Dąbrowa.

Tak się złożyło, że te dwie ekipy dzieli 125 kilometrów...

- Dokładnie. Nikt nie bronił nikomu zająć pierwszego miejsca. Dobryń leży tuż przy granicy kraju, a Huta to bodaj najdalej położona miejscowość w naszym związku. Szykują się dłuższe wyjazdy dla jednych czy drugich.

Czy możemy spodziewać się terminów śródownych?

- Nie ma takiej potrzeby. Ewentualnie w środku tygodnia rozegramy kolejne rundy Pucharu Polski.

Czy związek jest przygotowany na ewentualną drugą falę zachorowań?

- Ale co my możemy zrobić? Nikt nie jest przygotowany. Nie wiadomo co nastąpi i kiedy. Wierzę, że nie będzie takiego scenariusza. **Rozgrywki ruszą w sierpniu, więc teraz chyba trochę oddechu w biurze BOZPN-u?** - Zapewniam, że jest co robić. Musimy wydać licencje wszystkim klubom na grę w nowym sezonie. Proszę mi wierzyć, ale telefon cały czas jest w ruchu. Dzwonimy, przypominamy, upominamy i prosimy. Jest mnóstwo rzeczy do przypilnowania, ogarnięcia.



- Startujemy w pierwszy weekend sierpnia. Wtedy odbędzie się kolejka Pucharu Polski - informuje Stanisław Lesiuk, przewodniczący Wydziału Gier BOZPN-u

W piątek odbyło się szkolenie Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej... - Padła propozycja, by dzieci w wieku od skrzata do orlika rozgrywały mecze bez punktów, bramek i sędziów.

W nowym sezonie aż sześć zespołów z naszego regionu zagra w trzeciej i czwartej

SKŁAD POSZCZEGÓLNYCH KLAS ROZGRYWKOWYCH (SEZON 2020/2021)

KLASA OKRĘGOWA

Grom Kąkolewnica, Unia Żabików, Tytan Wisznice, Orzeł Czemierniki, LKS Milanów, Bad Boys Zastawie, Sokół Adamów, Bór Dąbie, Granica Terespol, Unia Krzywda, Kujawiak Stanin, ŁKS Łazy, LZS Dobryń (beniaminek), Ar-Tig Huta Dąbrowa (beniaminek).

KLASA A - gr. I

Victoria Parczew, Niwa Łomazy, Rogo Rogoźnica, Krzna Rzeczyca, Az-Bud Komarówka Podlaska, Dąb Dębowa Kłoda, Red Sielczyk, Perła Stawiaty, Twierdza Kobylany, Janowia Janów Podlaski, Agrosport Leśna Podlaska, GLKS Rokitno (beniaminek).

lidze...

- Tylko się cieszyć. Mamy dwóch trzecioligowców i aż czterech w czwartej lidze. Nie przypominam sobie, by było nas tak gromadnie.

Pochodzi Pan ze Starego Zamościa, ale od wielu lat mieszka Pan wraz z żoną

KLASA A - gr. II

ULKS Dębowa, Absolwent Domaszewnica, Start Gózd, Polesie Serokomla, Młodzieżówka Radzyń Podlaski, Olimpia Okrzeja, Dwer-nicki Stoczek Łukowski, Wóldom Wólka Domaszewska, Orleńta Go-łaszyń, Wenus Oszczepalin, Orkan Wojcieszków (beniaminek).

KLASA B - gr. I

Olimpia Jabłoń, Huragan II Międzyrzec Podlaski, GLKS Roskosz-Grabanów, Lutnia II Piszczac, Unia II Żabików.

KLASA B - gr. II

Armata Stoczek Łukowski, Bizon II Jeleniec, Tur Turze Rogi, Perła Dwor-nia, Orzeł Zalesie, Unia II Krzywda, Polesie II Serokomla.

Annę w Łomazach. Kiedy Niwa wróci do „Okręgówki”?

- Tego nie wiem. Życzę im jak najlepiej, ale nie ode mnie to zależy. Wiem, że jesienią Niwa będzie grała wszystkie mecze na wyjazdach ze względu na remont boiska i całego zaplecza.

mp

Miszta walczy o Ekstraklasę



W minionym tygodniu rozgrywki zainauguowała Fortuna I liga. W barwach zespołu walczącego o awans występuje Cezary Miszta. Wychowanek AMPlusa Łuków opowiada o wznowieniu rozgrywek, maseczce, testach na obecność koronawirusa.

Radomiak Radom rozpoczął zmagania od bezbramkowego remisu na własnym obiekcie z Odrą Opole. - Powiem szczerze, że z utęsknieniem czekałem na pierwsze spotkanie. Było trochę dziwnie wyjść i walczyć o ligowe punkty. Byłem bardzo szczęśliwy, że wreszcie mogę robić to, co kocham. Samo trenowanie nie daje tyle radości co rywalizacja z przeciwnikiem - mówi bramkarz.

18-latek pochodzący z Wólki Świątkowej podkreśla, że fajnie jest wrócić do normalności piłkarskiej. - Trening, odprawa, szykowanie się do meczu, regeneracja i podróż. Graliśmy z Odrą Opole we czwartek, a w sobotę wyruszyliśmy w podróż do Nowego Sącza na mecz z Sandecją. W niedzielę walczyliśmy na wyjeździe, a w najbliższą sobotę podejmiemy Chrobrego Głogów - dodaje.

Miszta w pierwszym spotkaniu wystąpił od pierwszej minuty, podobnie jak w dwóch wcześniejszych spotkaniach. - Spodziewałem się, że będę podstawowym bramkarzem. Widać to było wcześniej podczas zajęć taktycznych czy gier wewnętrznych. Byłem

ustawiany przez trenera w zespole teoretycznie silniejszym, który był szykowany do gry przeciwko Odrze. Przyszedłem do Radomiaka, żeby grać, a nie siedzieć na ławce rezerwowych czy na trybunach - mówi.

Na ten moment Cezary wygrał rywalizację o wyjściowy skład z Mateuszem Kryczką, który w barwach Wisły Płock rozegrał 7 meczów w Ekstraklasie. - Rywalizujemy o pozycję tego pierwszego, ale jesteśmy kolegami. Mamy super kontrakt. „Złapaliśmy” się dobrze. Pomagamy sobie, nie ma żadnych złośliwości. Ostateczna decyzja zawsze należy do trenera. Jeśli nawet usiadłbym na ławce, to nie poddałbym się i walczyłbym o to, by wrócić między słupki. Przyznam szczerze, że nie wziąłem ze sobą z Łukowa maseczki, która jest obowiązkowa przy zajmowaniu miejsca w rezerwie na mecz ligowy. Nie biorę takiego scenariusza pod uwagę - przyznaje.

W niedalekiej przeszłości informowaliśmy o tym, że wszyscy gracze I ligi przeszli testy na koronawirusa. - Tydzień przed ligą mieliśmy sprawdzian naszych organizmów. Nie wiem, kiedy odbędą się kolejne, ale spodziewam się, że za dwa czy trzy tygodnie ponownie poddamy się testom. Nie jest to przyjemne uczucie. Jak mówiłem, przez kilka sekund w głębi nosa ktoś grzebał nam patyczkiem. Wolałbym poddać się pobierania krwi, chociaż na fotelu nie czuję się komfortowo - dodaje.

Od początku czerwca do 25 lipca każdy zespół rozegra aż 12

meczów o punkty. - Jesteśmy na to przygotowani. Dobrze wykorzystaliśmy czas przymusowej przerwy. Czuję się w formie. Cieszymy się, że tak często będziemy mogli grać. W ciągu dwóch miesięcy nadrobimy wszystkie zaległości. Oby z pozytywnym skutkiem - mówi 18-latek.

Cezary nie ukrywa, że dziwnie grało się przy pustych trybunach. Jak wszyscy wiedzą, dopiero 19 czerwca na stadiony wrócą kibice, który tylko w 25 proc. zapełnią obiekt. To oznacza, że mecze Radomiaka będzie oglądało blisko tysiąc widzów. - Dla nas było to coś nowego. W Radomiu stadion zawsze pęka w szwach, a fani są niesamowicie. Brakuje nam tego, ale takie mamy czasy. Wierzmy, że po „odmrożeniu” trybun będzie nieco inaczej - dodaje.

W poprzednim tygodniu pojawiła się informacja, że w przypadku awansu Radomiaka do Ekstraklasy drużyna będzie grała swoje mecze domowe w Warszawie na stadionie Legii. - Najpierw awansujemy, a później martwmy się, gdzie będziemy występować. Do tego jeszcze daleka droga. Gdyby wszystko potoczyło się zgodnie z oczekiwaniami, występy w stolicy byłyby dobrym rozwiązaniem. Piękny stadion, na którym zmieści się kilkanaście tysięcy osób. Do tego bardzo ważne jest to, że kibice Radomiaka i Legii lubią się i wiem, że spotkania o punkty cieszyłyby się dużym zainteresowaniem - kończy.

mp

„Robson” na dłużej



- Lepiej nie kusić losu. Jeżdżę i chcę jeździć „taxi Robsona”. W dodatek trener nie ma już Volkswagena Golfa tylko samochód klasy premium. W Passacie droga na trening jest dużo przyjemniejsza - mówi Adrian Siemieniuk, gracz żółto-czerwonych

2 czerwca doszło do podpisania umowy ze szkoleniowcem Orląt.

Łukowian nadal będzie prowadził Robert Róžański. Chociaż pojawiło się wiele spekulacji, bardziej plotek, nie było niespodzianki. 48-latek odpowiada za wyniki naszego czwartoligowca od sezonu 2017/2018, kiedy to zastąpił Andrzeja Zarzyckiego.

mp



ROZMOWA Z ADRIANEM SIEMIENIUKIEM, ZAWODNIKIEM ŁUKOWSKICH ORŁAŁ

Chcę jeździć „taxi Robsona”

W Jako odebrałeś wiadomość, że Robert Róžański przedłużył umowę z klubem?

- To świetna nowina. Z trenerem dogaduję się bardzo dobrze. Dał mi szansę, by się odbudować w Orlątach. Od początku mi zaufa. Myślę, że wszyscy zawodnicy są zadowoleni, bo dobrze się nam pracuje. W zespole mamy dobrą atmosferę. Przyznam, że nie widziałem innej opcji, by była inna decyzja niż przedłużenie umowy.

W Jak scharakteryzowałbyś popularnego „Robsona”?

- To zorganizowany szkoleniowiec. Jest wymagający, ma dobre podejście do swoich

podopiecznych, chociaż chłopaki powiedzieliby, że w szczególności do mnie.

W Nie chcesz czy nie masz podstaw, by narzekać na trenera?

- Gdybym miał to zrobić, strzeliłbym sobie kolano. Nie mam żadnych podstaw do narzekania. Na każdy trening jeżdżę z dużymi chęciami, co nie jest regułą, bo były momenty, że nie miałem zbytnio chęci jeździć na zajęcia w Białej Podlaskiej. Róžański pokazuje, że można robić efektywne treningi w dobrej atmosferze z przyjemnymi ćwiczeniami. Jeśli chodzi o taktykę, też nigdy nie miałem nic do zarzucenia trenerowi. Myślę, że

nasz szkoleniowiec zarządza zawodnikami, jakimi mamy w najlepszy możliwy sposób.

W W dodatku trener to też twój kierowca, bo jeździsz z nim na każde zajęcia. Gdybyś powiedziałbyś coś nie tak, nie miałbyś wstępu do auta? (śmiej - przyp. red.)

- Lepiej nie kusić losu. Jeżdżę i chcę jeździć „taxi Robsona”. W dodatku trener nie ma już Volkswagena Golfa tylko samochód klasy premium. W Passacie droga na trening jest dużo przyjemniejsza.

ROZMOWA Z Michałem Botwiną, kapitanem Bizona Jeleniec

Borysiuk ma swoją markę

W Nowy trener, nowe porządki?

- Jeżeli chodzi o styl treningu, to na pewno się zmienił. Nie od dzisiaj wiadomo, że wyższa klasa rozgrywkowa niesie za sobą bardziej intensywnych jednostek treningowych.

W Z tego, co da się zauważyć, nowy szkoleniowiec mobilizuje i widać poruszenie w ekipie?

- Z pewnością. Widać większą mobilizację. Rafał Borysiuk ma swoją markę w naszym regionie. Każdy będzie chciał się pokazać z jak najlepszej strony. Obecnie poznajemy się nawzajem. Szkoleniowiec nie widział wcześniejszych naszych spotkań. Wiadomo, że każdy ma teraz czystą kartę i będzie pracował na swoją pozycję w zespole.

W Jak pierwsze wrażenia z pracy ze szkoleniowcem?

- Mi osobiście podoba się styl treningu preferowany przez trenera. Jestem pewien, że



przyniesie to efekty.

W A frekwencja?

- Wiadomo, że w większej grupie trenuje się lepiej. Na ostatnim treningu było 21 osób. To bardzo dobry wynik. Mam nadzieję, że będzie tak na każdych zajęciach. Jestem przekonany, że wszyscy gracze Bizona podejść do występów w czwartej lidze z zaangażowaniem i jesienią będziemy mieli powody do zadowolenia.

mp

ROZMOWA Z Kingą Kamecką, wychowanką Łukovii Łuków

Kinga wśród wyróżnionych

Wychowanka SPR-u Łukovia Łuków od 1 do 7 czerwca przebywała na specjalistycznej konsultacji bramkarek w piłce ręcznej. Kinga Kamecka wraz z innymi zawodniczkami ćwiczyła w Cetniewie.

W Kinga, spodziewałaś się powołania na kadrę?

- Nie spodziewałam się tego, że tak szybko odbędzie się zgrupowanie i dostanę szansę. Bardzo cieszę się, że miałam możliwość wrócić do treningów i to właśnie tych bramkarskich. Fajnie, że dostałam szansę i znalazłam się na liście bramkarek, które przez kilka dni ćwiczyły w Cetniewie. Świetnie, że w tym samym czasie swoje zgrupowanie miały seniorki reprezentacji Polski, w których są moje idolkę. Miałam możliwość oglądania ich treningów i po-

znania ich bliżej. Przebywały w tym samym ośrodku co my.

W Zajęcia typowo pod kątem bramkarskim to chyba najlepsza z możliwych rzeczy?

- Dokładnie. Bardzo się cieszę, bo na takich zgrupowaniach czas jest poświęcany tylko naszej pozycji. Wśród trenerów są znani bramkarze i bramkarzki. Między innymi: Małgorzata Gapska i Andrzej Marszałek.

W No właśnie Marszałek, czyli żywa legenda Wisły Płock oraz były bramkarz reprezentacji Polski...

- Trener Marszałek na co dzień jest tak jak my w Płocku i szkoli chłopców w Szkole Mistrzostwa Sportowego. Świetny specjalista.

W Wśród powołanych były trzy koleżanki z Płocka...

- To z pewnością duży plus, bo w roku szkolnym jesteśmy ze



- Świetnie, że w tym samym czasie swoje zgrupowanie miały seniorki reprezentacji Polski, w których są moje idolkę. Miałam możliwość oglądania ich treningów i poznania ich bliżej. Przebywały w tym samym ośrodku co my - mówi Kinga Kamecka, uczennica Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Płocku

sobą codziennie i mamy dobry kontakt. Chciałabym podkreślić, że ze wszystkimi zawodniczkami dogaduję się bez żadnych problemów.

W Nie miałaś wątpliwości, by w czasach koronawirusa jechać na kadrę?

- Przez całą sytuację z epidemią przed wyjazdem na zgrupowanie musiałabym zrobić cały zestaw badań. Wyniki wyszły dobre, więc nie obawiałam się i cieszę się, że wreszcie mogę wrócić do tak zwanej „jamy”, czyli bramki.

W Ostatnie tygodnie spędziłaś w Łukowie czy w Płocku?

- Od marca jestem w Łukowie. Trenuję sama. Od trenerów dostałyśmy całą rozpiskę treningów, więc nie ma leżenia. Cały czas jesteśmy pod kontrolą trenerów.

W Odkryłaś jakieś nowe talenty w czasie, kiedy było

dużo wolnego?

- Nowych talentów to chyba nie. Mam nadzieję, że piłka ręczna zostanie na zawsze i to będzie mój talent, który mogę rozwijać jeszcze bardziej i iść jak najwyżej.

W Jakie masz marzenia związane z handballem?

- Chciałabym kiedyś zagrać w seniorskiej reprezentacji Polski. Moim wymarzoną klubem jest ekipa mistrzyni kraju, czyli MKS Perła Lublin.

W Bierzesz pod uwagę wyjazd za granicę?

- Nie myślałam o tym. Gdy skończę Szkołę Mistrzostwa Sportowego w Płocku to planuję zostać w Polsce. Nie chciałabym od razu wyjeżdżać poza kraj. Z drugiej strony zobaczymy, co czas pokaże. Być może pojawią się jakieś propozycje i wtedy wybiorę opcję najlepszą dla siebie.

mp

R E K L A M A

Gabinet

Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska



ul. Rogalińskiego 8, Łuków



ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski



660 667 093



orzechowska.terapeuta@gmail.com



Nie czekaj!

Skorzystaj ze wsparcia!

Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń



Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu

Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyłeś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyłeś przemocy

W gminie Wojcieszków znów nastanie ciemność

Wójt Gminy zaproponowała, aby oświetlenie uliczne wyłączyć od połowy czerwca do 15 sierpnia.

Coroczny dylemat w gminie Wojcieszków powrócił na sesji 26 maja. Wójt Agnieszka Cieślak zapytała radnych o opinię i poprosiła o wspólną, przemyślaną decyzję.

- Czy starym zwyczajem wraz z początkiem czerwca gasną światła i gmina oszczędza na oświetleniu ulicznym - zapytała wójt.

Wyłączanie oświetlenia ulicznego w gminie nie jest nowym rozwiązaniem. Stosowano je tu od lat, prawie zawsze w czerwcu i okresie wakacyjnym.

- Wyjątek, z tego, co mi wiadomo, stanowił tylko fragment ul. Kościelnej, prowadzący do ośrodka zdrowia, w którym była kiedyś świadczona nocna pomoc lekarska - mówi zastępcą wójta Piotr Goławski.

Lampy rtęciowe i sodowe

W gminie zainstalowanych jest

250 lamp rtęciowych, pozostałe to sodowe, które są bardzo energochłonne, ale dają niewiele światła. Są też miejscowości, które dziś w ogóle nie posiadają lamp ulicznych. Gmina ma plany, aby wymienić praktycznie wszystkie oprawy na nowe, energooszczędne lampy LED. Planowane jest też wybudowanie nowych instalacji oświetlenia ulicznego przynajmniej w terenie zabudowanym.

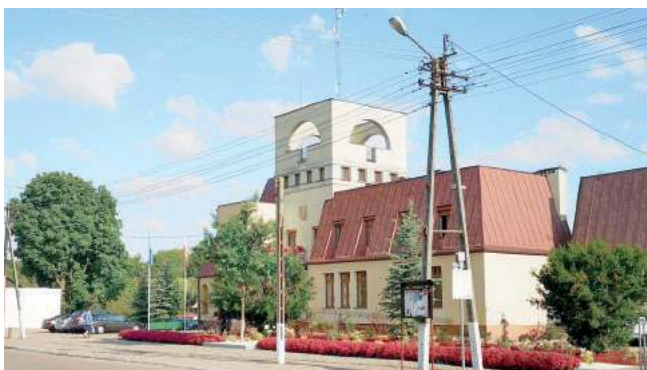
Gmina zaoszczędzi

Miesięczny koszt oświetlania gminnych ulic to 8 tys. zł. Rocznie gmina wydaje na ten cel 96 tys. zł. Przez okres, kiedy lampy będą wyłączone, gmina może zaoszczędzić od 20 do 30 tys. zł.

- Jest to bardzo duża oszczędność - mówi wójt. Te pieniądze możemy przeznaczyć na inne zadania, np. na łatanie dziur - dodaje Cieślak.

„Jest ciemno, jak nie powiem gdzie...”

Zanim radni zagłosowali, wójt poprosiła, by działali we wspólnej sprawie.



Na oświetlenie dróg w gminie wydaje się 8 tys. zł w skali miesiąca

- Bądźmy radnymi gminy Wojcieszków, a nie poszczególnej wioski - apelowała wójt Agnieszka Cieślak.

- Uważam, że lampy powinny się świecić. Ociemnianie wsi zachęca do aktów wandalizmu - twierdzi Radny Kamil Zbietka.

Radny Andrzej Golba zaproponował na sesji, aby oświetlenie uliczne wyłączyć od 1 czerwca do 15 sierpnia. - Te lampy rozgrzewają się zbyt długo, zanim się rozgrzeją, to muszą już gasnąć. Dni są dłuższe, więc trzeba je wyłączyć - mówi. - Jest okres wakacyjny, chodzą

dużo młodzieży. Nie wiem jak w innych miejscowościach, ale w Wojcieszku lampy powinny świecić. Można je zapalać później, ale powinny świecić - jest zdania Radny Zacharski.

Zacharski przypomniał, że w ubiegłym roku mieszkańcy kierowali do radnych swoje niezadowolenie - Ludzie mówili, że jest ciemno, jak nie powiem gdzie - żalił się radny.

Wójt stwierdziła, że zagrożenia bezpieczeństwa nie ma.

- Ściemnia się dopiero o godz. 21 a o 2 w nocy zaczyna się prze-

Agnieszka Cieślak
wójt gminy Wojcieszków

TRUDNE DYSKUSJE

To, że oświetlenie uliczne jest po coś, to nie ulega wątpliwości, gdyby w gminie zainstalowane było oświetlenie ledowe, dyskusja nie byłaby podejmowana, nikt by niczego nie tracił. Niestety jeszcze tak nie jest. W naszej sytuacji musimy podejmować takie trudne i dziwne rozmowy. Mamy XXI wiek i takie tematy nie powinny być podejmowane

jaśniać. Budynki publiczne mają swoje światło. Musimy szukać oszczędności - mówi wójt.

Po dyskusji, Przewodniczący Rady Roman Kaliński zaproponował głosowanie. Przeciwko wyłączeniu światła zagłosowali Radny Zbietka i Zacharski, od głosu wstrzymał się Radny Barszcz oraz Radny Kraśniewski. Pozostali radni opowiedzieli się za wyłączeniem oświetlenia ulicznego w całej gminie. Oszczędzanie potrwa do 15 sierpnia.

Martyna Zakrzewska

mz

Dziewięć ton żywności rozdano potrzebującym

GINA WOLA MYSŁOWSKA: Zainteresowanie otrzymaniem pomocy wyraziło 149 rodzin, łącznie to 480 osób.

Aby móc zakwalifikować się do pomocy, należało spełnić kryterium dochodowe, które dla osób samotnie gospodarujących wynosi 1402 zł, a dla osób mieszkających w rodzinie - 1056 zł.

Dostawa żywności odbyła się w ramach umowy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej z Lubelskim Oddziałem Okręgowym Polskiego Czerwonego Krzyża.

- Majowa dostawa była drugą i ostatnią w ramach umowy z listopada 2019 r. Będziemy się starali, aby podobne dostawy trafiały do naszej gminy w przyszłości - mówi Wójt Kinga Szafer.

Umowa dotyczyła dostaw artykułów spożywczych w ramach realizacji „Programu Operacyjnego Pomocy Żywności 2014-2020 Podprogram 2019”. Pomoc świadczona w ramach tego programu jest współfinansowana ze środków Unijnych.

LGD Razem rozdało ostatnie granty organizacjom pozarządowym

12 instytucji zgarnęło łącznie ponad 242 tys. zł.

Konkurs grantowy ogłoszony został na zadania zakładające wzmocnienie kapitału społecznego mieszkańców obszaru LGD Razem Ku Lepszej Przyszłości. - Konkurs ogłaszany był dwukrotnie. Za pierwszym razem, ze względu na pandemię, wpłynęła zbyt mała liczba wniosków, więc konkurs został ogłoszony ponownie - mówi Sylwia Romańska-Węzik z LGD Razem.

Do Lokalnej Grupy Działania wpłynęło 12 wniosków. Każda instytucja ubiegająca się o dofinansowanie otrzymała je. Przydzielone środki pochodzą z funduszy unijnych. - Zgodnie z założeniem konkursu, wszyscy wnioskodawcy planują przeprowadzenie różnego rodzaju szkoleń, warsztatów, zajęć podnoszących wiedzę i umiejętności społeczności lokalnej, w tym z zakresu ochrony środowiska - twierdzi dyrektor biura LGD.

Zaplanowane w grantach zadania będą bezpłatne i ogólnodostępne dla mieszkańców poszczególnych gmin od października 2020 r. do lipca 2021 r. Kolejne konkursy planowane są w przyszłych latach, z nowego okresu programowania 2021-2027. Informacje o kolejnych dofinansowaniach publikowane będą na stronie LGD „RAZEM”.

mz



Sylwia Romańska-Węzik
Dyrektor Biura LGD Razem

TO BYŁO OSTATNIE ROZDANIE

Niestety był to już ostatni konkurs dla organizacji pozarządowych, ponieważ środki finansowe przeznaczone na realizację strategii rozwoju lokalnego LGD Razem, z programu PROW na lata 2014-2020 już się kończą

Instytucja	Grant	Cel
Fundacja Międzynarodowej Integracji Gospodarczej i Kulturalno-Turystycznej w Starych Kobiółkach	29 tys. zł	Cykl warsztatów i szkoleń dla starszych i młodszych pokoleń
Koło Gospodyń Wiejskich w Kosiutach Kolonii	10,1 tys. zł	Mocni Razem
Gminna Biblioteka Publiczna w Serokomli	20,1 tys. zł	Aktywne społeczeństwo gminy Serokomla
Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Trzebieszowie	14,1 tys. zł	Międzypokoleniowa Akademia Rozwoju w Gminie Trzebieszów
Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Wola Mysłowska	26,7 tys. zł	Wzmocnienie kapitału społecznego poprzez organizację wielopokoleniowych warsztatów w Gminie Wola Mysłowska
Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Józefów Duży	8,2 tys. zł	Kilka słów o ekologii, czyli warsztaty i wyjazd studyjny wzmocniający kapitał społeczny na obszarze LGD Razem
Stowarzyszenie Krzewienia Tradycji i Kultury Ludowej w Gminie Łuków	29,7 tys. zł	Nasze polskie Betlejem
Koło Gospodyń Wiejskich w Krzywdzie	19,6 tys. zł	Start po zdrowie
Stoczkowskie Towarzystwo Sportowe Aves Stoczek Łukowski	23,4 tys. zł	Gildia aktywnych ludzi
Gminna Biblioteka Publiczna w Staninie	10,2 tys. zł	Idę na sztukę do biblioteki
Ochotnicza Straż Pożarna w Burcu	29,5 tys. zł	Wzmocnienie kapitału ludzkiego mieszkańców Burca i Gminy Wojcieszów
Koło Gospodyń Wiejskich z Burca	21 tys. zł	Aktywne KGW w służbie Gminie Wojcieszów

Rusza program „Moja Woda”. Złóż wniosek o dotację

POWIAT: Każdy właściciel domu jednorodzinnego będzie mógł uzyskać do 5 tys. zł dotacji na przydomowe instalacje, zatrzymujące wody opadowe lub roztopowe.

Wsparcie przewidziano na zakup, montaż i uruchomienie instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych. W efekcie czego, wody te nie będą odprowadzane

na przykład do kanalizacji bytowo-gospodarczej, kanalizacji deszczowej, rowów odwadniających odprowadzających poza teren nieruchomości, na teren sąsiadujące, ulice, place itp.

Otrzymane pieniądze będzie można przeznaczyć na przewody odprowadzające wody opadowe (zebrane z rynien, wpustów do zbiornika nadziemnego, podziemnego, oczka wodnego, instalacji rozsączającej), zbiornik retencyjny podziemny lub

nadziemny. Dofinansowaniem objęta będzie także budowa oczka wodnego, instalacji rozsączającej oraz elementów do nawadniania lub innego wykorzystania zatrzymanej wody.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej rozpocznie przyjmowanie wniosków od lipca. Program „Moja Woda” realizowany będzie w latach 2020-2024.

mz

Pamiętaj o segregowaniu odpadów

GINA ADAMÓW: Każdy z mieszkańców zobowiązany jest do segregacji odpadów komunalnych, w taki sposób, aby w odrębnych workach gromadzone były: - opakowania ze szkła, słoiki, butelki, - opakowania z papieru i tektury oraz makulatura, - pakowania z tworzyw sztucznych: butelki, opakowania po jogurtach, kartony po napojach, folie i torebki jednorazowe itp., - dpady biodegradowalne, jeśli nie zostaną zagospodarowane na terenie gospodarstwa, - popiół

Dopiero pozostałe odpady, po dokonaniu segregacji powinny trafić do pojemnika na odpady zmieszane. Nie mogą tam trafiać popioły czy skoszona trawa.

INFORMACJA WÓJTA GMINY WOJCIESZKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65) informuję o wywieszeniu Wykazu nieruchomości, stanowiących własność Gminy Wojcieszów, przeznaczonych do oddania w najem i użyczenie.

Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wojcieszów, na stronie internetowej www.wojcieszkow.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.ugwojcieszkow.bip.lubelskie.pl.

Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni, tj. od 9 czerwca 2020 r. do dnia 30 czerwca 2020 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu 257554299 lub bezpośrednio w Urzędzie Gminy Wojcieszów, pok. Nr 16.

Szkoła w Leszczance do zamknięcia

GINIA TRZEBIESZÓW Rada Gminy Trzebieszów przy jednym głosie przeciwnym (Wiesława Zdanowskiego) przyjęła uchwałę o likwidacji Szkoły Podstawowej w Leszczance. Uczniowie z tej szkoły od nowego roku szkolnego będą chodzić do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Trzebieszowie.

Cała procedura rozpoczęła się kilka lat temu. Głównym czynnikiem decydującym o likwidacji tej szkoły jest demografia, która z roku na rok zmniejsza się.

- Temat nie jest nowy. Był przetwarzany kilka lat wcześniej, w okresie mojej pierwszej kadencji, i był z różnych powodów zaniechany. W tym roku wrócił ponownie. Problem dotyczy liczby uczniów. Sytuacja w tej szkole nie uległa poprawie, wręcz odwrotnie, prognozy na następne lata są niekorzystne - mówi Mirosław Szekalis, wójt gminy Trzebieszów.

31 uczniów

W roku szkolnym 2019/20 do ośmioklasowej szkoły w Leszczance uczęszcza 31 uczniów, w tym w klasie trzeciej i czwartej nie ma uczniów. Pozostałe klasy liczą po kilkoro dzieci, z wyjątkiem szóstej, gdzie jest 20 dzieci. Liczba uczniów będzie malała. W następnym roku w szkole będzie 29 dzieci, w kolejnym 25.

Da dzieci nie jest korzystne, jeśli w jednej sali lekcyjnej są prowadzone podwójne zajęcia

- Niektóre zajęcia są łączone i to na pewno nie jest korzystne dla dzieci, jeśli w jednej sali lekcyjnej są prowadzone podwójne zajęcia. Warunki lokalowe w tej szkole nie są najlepsze: nie ma sali gimnastycznej, świetlicy, nie ma biblioteki z prawdziwego zdarzenia. To pokazuje, jak wygląda w tej chwili zapewnienie podstawowych warunków dla uczniów i kadry pedagogicznej. Z drugiej strony niektórzy rodzice już wcześniej ten temat zauważyli i w tym roku szkolnym 18 uczniów z Leszczanki uczęszcza do Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Trzebieszowie. Te dzieci mają zapewniony dowóz do szkoły przez PKS Łuków - mówi wójt.

11 nauczycieli

W Leszczance pracuje 11 nauczycieli, część z nich jest zatrudnionych w innych szkołach, a w Leszczance uzupełniali etat. To pokazuje, że liczba nauczycieli w stosunku do liczby uczniów jest nieadekwatna. W związku z tym koszty utrzymania tej szkoły byłyby stosunkowo wysokie, bo wynoszą około 800 tys. zł rocznie. Taka suma była wydawana na koszty osobowe oraz utrzymanie tego obiektu.

W styczniu tego roku Rada Gminy Trzebieszów podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji szkoły w Leszczance. Rozpoczęła się procedura, spotkania z nauczycielami, rodzicami, Radą Pedagogiczną. Trwało to kilka miesięcy.

- Pierwsza decyzja lubelskiego kuratora oświaty była negatywna, ale po kolejnych rozmowach i złożeniu przeze mnie zażalenia do Ministra Edukacji i ponownych negocjacji z panią kurator doszliśmy do porozumienia. Wtedy decyzja pana ministra była pozytywna. To upoważniło ostatecznie Radę Gminy do podjęcia uchwały o rozwiązaniu szkoły - mówi Szekalis.

Liczba uczniów będzie malała. W następnym roku w szkole będzie 29 dzieci, w kolejnym 25

Lepsze warunki

W uzasadnieniu tej decyzji były opisane warunki nauczania w Leszczance, w stosunku do tych, jakie będą w Trzebieszowie. W Trzebieszowie jest sala gimnastyczna, biblioteka, stołówka z prawdziwego zdarzenia, infrastruktura sportowa, w tym roku będzie budowana bieżnia, skocznia, nowa szatnia z prysznicami. Do nowej szkoły dzieci z Leszczanki będą miały średnio 4-5 kilometrów.

- Sprawa trwa kilka lat, były spotkania z mieszkańcami, odnośnie likwidacji szkoły. Na pewno z ich strony były obawy, bo to jest jedyny obiekt kulturalny w tym sołectwie, kilkadziesiąt lat szkoła funkcjonowała, była budowana wspólnymi siłami mieszkańców. Moją intencją nie jest zamykanie szkół. Ale realia mówią same za siebie. Musimy patrzeć na to, co się dzieje na terenie całej gminy i jakie są prognozy. I na niektóre tematy trzeba reagować w odpowiednim czasie. Nie może to być za późno, bo wtedy możemy się zamknąć budżetowo tylko do utrzymania wszelkich obiektów i instytucji, a nie będzie inwestycji - mówi wójt.

Czworo nauczycieli z likwidowanej szkoły będzie mogło odejść na emeryturę, a sześciu w Leszczance tylko uzupełniało godziny, więc z nimi nie będzie problemu. Jeden nauczyciel, który nie nabył praw emerytalnych, będzie miał zapewnioną pracę w innej placówce.

Konkretna decyzja

Wójt Mirosław Szekalis nie kry-



Mirosław Szekalis
wójt gminy Trzebieszów:

W tym roku szkolnym 18 uczniów z Leszczanki uczęszcza do Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Trzebieszowie. Te dzieci mają zapewniony dowóz do szkoły przez PKS Łuków

je, że sam jest absolwentem szkoły w Leszczance i miło wspomina lata nauki, więc tym bardziej ciężko jest mu ją zamykać. Za jego czasów w szkole w Leszczance było ponad 100 uczniów, nie było łączenia klas. Teraz jest ona najmniej liczną szkołą w gminie.

- Oczywiście nie chciałbym, aby jakkolwiek szkoła była zamknięta, ale nie sztuką jest podejmować łatwe, przyjemne decyzje. Są decyzje, które wymagają dużego zastanowienia i konkretnego podejścia. Nie można się oszukiwać wzajemnie, że będzie dobrze, a potem za 3-4 lata przystąpić do projektu budżetu i powiedzieć: „No niestety przykro mi, ale nie będziemy nic robić, zapewnimy tylko dowożenie, oświetlenie i może tam gdzieś coś wykosimy i tyle” - mówi wójt.

Szkoła ma być zlikwidowana z dniem 31 sierpnia. Gmina zapewni dowóz dzieci do Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Trzebieszowie.

Pomysł na budynek po szkole jeszcze nie ma.

- Będziemy nad tym się zastanawiać - zapowiada wójt.

Obdarowali 267 rodzin

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Łukowie przygotowywał paczki z żywnością w ramach kolejnej edycji programu żywnościowego. W bieżącej edycji, która zakończy się w czerwcu, pracownicy socjalni sami cztery razy dystrybuowali żywność wśród mieszkańców w trudnej sytuacji materialnej.

Ostatni raz żywność była wydawana w maju. Z powodu zagrożenia epidemicznego, odbyło się to z zastosowaniem wszelkich środków ostrożności i uwzględnieniem bieżących zaleceń służb sanitarnych. Pomoc trafiła do 267 rodzin (w przeliczeniu na osoby to liczba 722), których dochód nie przekracza 200 proc. kryterium dochodowego uprawniającego do korzystania z pomocy społecznej tj. 1402 zł dla osoby samotnie

gospodarującej i 1056 dla osoby w rodzinie. Osobom niepełnosprawnym i samotnym pracownikom socjalni dostarczyli paczki do domów. W wydawanych paczkach znalazły się mleko, ser, olej, kasza, ryż, makaron, konserwy mięsne, konserwy rybne, pasztety, koncentrat pomidorowy, powidła, bułki w słoiku i cukier. W ramach czterech akcji wydano 29,5 ton żywności. Kolejna - ostatnia już w tej edycji dystrybucja, odbędzie się w czerwcu, a planowana jest już następna edycja programu. W ramach realizacji programu żywnościowego GOPS w Łukowie współpracuje z Lubelskim Oddziałem Okręgowym Polskiego Czerwonego Krzyża. Żywność zaś jest finansowana ze środków Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym.

Wolne w urzędzie

GINIA ŁUKÓW Wójt Gminy Łuków informuje, że w piątek 12 czerwca. Urząd Gminy Łuków będzie nieczynny. Wszyscy intere-

sanci proszeni są o załatwienie terminowych spraw przed tym dniem lub w poniedziałek, 15 czerwca.

mo

Starają się o dofinansowanie

GINIA STOCZEK ŁUKOWSKI Centrum Usług Wspólnych w Kisielsku przygotowało, a wójt Marek Czub złożył do Ministerstwa Edukacji Narodowej, wniosek o dofinansowanie wyposażenia w pomoce dydaktyczne niezbędne

do realizacji podstawy programowej z przedmiotów przyrodniczych w szkołach podstawowych. Wniosek opiewa na 70 480 zł. W gminie trwa oczekiwanie na pozytywną informację z Ministerstwa.

Dofinansowanie na szkolne stołówki i kuchnie

GINIA STANIN Ponad 121 tys. zł dofinansowania na wyposażenie kuchni i jadalni szkolnych otrzymała gmina Stanin. Z całego powiatu łukowskiego dofinansowanie, oprócz 3 gminnych szkół, otrzymała tylko 1 szkoła z miasta Łuków. W gminie lepiej wyposażone stołówki będą miały: Zespół Szkół w Tuchowiczu, Szkoła Podstawowa w Zagożdżu,

Szkoła Podstawowa w Samowie. Nowe wyposażenie obejmuje: szafy, miksery, specjalistyczne stoły, krzesła, naczynia, zmywarki, szybki, prace remontowe i wiele innych. Od września uczniowie będą spożywać posiłki w jeszcze lepszych warunkach, a pracownikom kuchni praca będzie przebiegała sprawniej i przyjemniej.

Ponad 11 tys. zł

Wcześniej GOPS ogłosił nabór wniosków do udziału w programie „Opieka wytchnieniowa”. Do Ośrodka wpłynęło zapotrzebowanie na realizację programu w ilości 360

Opieka wytchnieniowa - pomoc dla opiekunów osób niepełnosprawnych

STOCZEK ŁUKOWSKI Rodzic dziecka niepełnosprawnego będzie mógł załatwić swoje sprawy np. skorzystać z wizyty u lekarza, załatwić sprawę w urzędzie, a dziecko będzie pozostawało pod opieką wykwalifikowanej osoby - tak pomoże Programu „Opieka wytchnieniowa”.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Stoczku Łukowskim

przystąpił do Programu „Opieka wytchnieniowa - edycja 2020” ogłoszonego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Program jest finansowany ze środków Programu Solidarnościowego Wsparcia Osób Niepełnosprawnych.

Pomoc dla opiekuna

- Opieka wytchnieniowa to forma wsparcia dla opiekunów osób niepełnosprawnych. Polega na zapewnieniu opieki osobie ze stwierdzoną for-

mą niepełnosprawności w sytuacji, gdy jej opiekun, z uwagi na jakieś zdarzenie losowe, konieczność wypoczynku czy załatwienia codziennych spraw, nie może tej opieki sprawować samodzielnie. Program kierowany jest do dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności oraz osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, których członkowie rodzin lub opiekunowie sprawujący bezpośrednią opiekę, wymagają wsparcia w postaci doraźnej, krótkotrwałej przerwy w sprawowaniu opieki oraz podnie-

sienia swoich umiejętności i wiedzy w zakresie opieki na tym osobami. Rodzic dziecka niepełnosprawnego będzie mógł załatwić swoje sprawy np. skorzystać z wizyty u lekarza, załatwić sprawę w urzędzie, a dziecko będzie pozostawało pod opieką wykwalifikowanej osoby - informuje Paweł Lasota, kierownik GOPS w Stoczku Łukowskim.

Program ograniczony jest do dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniem: konieczności stałej lub długotrwałej opieki

lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

godzin do końca grudnia 2020 r. Na ten cel udało się pozyskać kwotę dofinansowania w ilości 11 tys. 635 zł. Natomiast wartość całego programu wyniesie 14 tys. 400 zł.

Ośrodek w 2020 r. w ramach Programu Solidarnościowego Wsparcia Osób Niepełnosprawnych realizuje już dwa programy - wcześniej otrzymał 100 proc. dofinansowania programu Asystent Osobisty Osoby Niepełnosprawnej.

mo



REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY



Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA

lekarzy specjalistów oraz badań
diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

Dzwoń
☎ 25 740 54 55Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

LEKARZE MEDYCYNY PRACY

BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNEBADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW

Krótkie terminy oczekiwania

Możliwość wykonania badań
w ciągu jednego dniaPełna diagnostyka i konsultacje
w jednej lokalizacji

ZAPRASZAMY: - Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające
karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED,
SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290

tel. 25 740 54 55 (wew. 3)

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:

- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne:
LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED,
MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNĄ ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl